

Prenumerata „Kur. Warsz.“
 w Warszawie: w Warszawie rocznie
 zł. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k.
 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, mie-
 sięcznie kop. 40; za odosłanie do
 domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
 Numer pojedynczy w Kan-
 torze Redakcji kop. 5.
 Redakcja otwarta od 11-jej
 rano do 2-jej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY TRZECI.

Dziś: S. Witalisa Męczennika.
 Wtorek: S. Piotra Męczennika.
 Środa: S. Katarzyny Seneskiej Panny.
 Czwartek: ŚS. Filipa i Jakuba Apostołów.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 38.
 Zachód „ „ 7 „ 18.

Długość dnia godzin 14 minut 40.
 Przybyło „ „ 7 „ 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Na prowincji i w Cesar-
 stwie wynosi rocznie rub. 2.
 (w tem mieści się już opłata p-
 cztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 0
 oraz za opakowanie i Ekspedycję
 rs. 1 kop. 80).
 Prenumerata przyjmuje się r-
 cznie, półrocznie i kwartalnie.
 Rękopisma nadsyłane do
 Redakcji nie zwracają się.

— Wczoraj zakończonym został w kościele Ś-go Du-
 cha ośmiodniowy odpust *pięciu ran Zbawiciela*, w cza-
 sie którego Summy i Nieszpory celebrował JKs. Kola-
 czewski. Słowo Boże w czasie Summy głosił JKs. Ma-
 latyński, a w czasie Nieszporów JKs. Klatka. Nabo-
 żeństwo całe odbyło się bardzo uroczystie przy natło-
 czonej literalnie świątyni Pańskiej, z processjami, któ-
 rej asystowały liczne bractwa miejscowe z światłem
 gorejącym.

W kościołach zaś: Ś-go Józefa Oblubieńca N. Marii
 Panny i Ś-go Jacka odbywało się także Nabożeństwo
 odpustowe na cześć Ś-go Wincentego z Ferrary wy-
 znawcy, kapłana z Zakonu Kaznodziejskiego, który
 kazaniami swemi, głoszonemi na otwartem polu tysią-
 ce niewiernych nawracał do wiary Chrystusowej.

— Pojutrze w kościele Ś-go Krzyża na rozpoczęcie
 Nabożeństwa majowego do N. Panny, odbędzie się
 Wotywa uroczysta o godzinie 9-tej z rana, zaś Nabo-
 żeństwo majowe odbywać się będzie w tym samym
 czasie, co i lat poprzednich.

— Wczoraj w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost
 ulicy Królewskiej) amatorowie pod przewodnictwem
 Al. Jareckiego wykonali podczas Summy: mszę St.
 Moniuszki *in Es dur*, oraz: „Ave Maria“ Mandanicięgo
 (tercet na głosy męskie) i modlitwę do Matki Boskiej,
 Lukasa (solo tenor).

— Dnia 9 lutego 1873 roku, Najwyżej zatwierdzo-
 na została Ustawa Towarzystwa pielęgnowania ranio-
 nych i chorych wojskowych, zostającego pod Najwyż-
 szą opieką Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani.
 (Dz. Warsz.)

— ICH CESARSKIE WYSOKOŚCI Książęta: Sergiusz i
 Jerzy Maksymilianowicze *Romanowscy*, Książęta Leu-
 chtenbergscy w dniu zaonęgdajszym raczyli przyjechać
 do Warszawy z zagranicy o godzinie 8 minut 26 wie-
 czorem a o godzinie 10 i pół tegoż dnia wieczorem
 wyjechali do St. Petersburga. (G. P.)

—B— Małecki w studjum swoim nad Juliuszem
 Słowackim, zastanawiając się nad żywiołami jakichby
 dzieje nasze dostarczyć mogły do dramatu historycz-
 nego, uczynił uwagę że znamie tych dziejów stanowi
 pewna „beznamiętność“ i że „rzadko kiedy udaje się
 tem tle wznieść dzieło większych rozmiarów, któreby
 samą treścią doraznie działało na wyobraźnię i tchnęło
 grą tych passji gwałtownych bez których pewne rodza-
 je poezji nie mogą się obejść.“ Sąd znakomitego kry-
 tyka, jest z wielu względów prawdziwym; namiętność
 owe i „passje gwałtowne“ o których wspomina Małecki
 kierowały się przedewszystkiem ku życiu pozado-
 mowemu, dającemu pocie-dramaturgowi najczęściej
 tylko tło nie sam przedmiot do obrazu. Uczucia ser-
 deczne bardziej jednostkowe albo znajdowały sobie
 naturalny odpyw w zwykłych warunkach spokojnego
 bytu, albo też druzgotane w trybach patriarchalnych
 stosunków rodzinnych, ginęły nie pozostawiając śladu
 walki, która jest niezbędnym żywiołem dramatu. Do

rzadkich pod tym względem wyjątków należy tragicz-
 ny epizod z awanturniczego żywota Mazepy. Materiał
 taki nieć musiał ognistą wyobraźnię Juliusza, tem
 więcej że niezbyt kateryczne dane pozostawione przez
 historję o charakterze bohatera i o naturze jego sto-
 sunków z żoną wojewody, dawały pocie szerokie pole
 do tworzenia postaci odpowiednich właściwościom jego
 potężnego talentu. I tak powstała tragedia, jedna
 z najlepich może obmyślanych pod względem budowy,
 i najobfitsza w sytuacje dramatycznie wstrząsające całą
 istotą widza.

Tradycja historyczna o srogiej zemście wojewody,
 który współnika wiarołomstwa swej żony przywiązuje
 do rozhukanego rumaka stepowego i puszcza na cztery
 wiatry — i tak już dreszczem przejmując. Poeta skompli-
 kował ją i jeszcze jaskrawszą uczynił stworzywszy
 małżonkę czystą i nieskalaną, postawiwszy przy niej
 pasierba namiętnie choć szlachetnie i mileząco w ma-
 cosze rozkochanego, a bohatera uczyniłszy piękniemi,
 serdecznemi porywami, które trudno pogodzić się dają
 z późniejszym przebiegiem życia przyszłego atamana.
 Cała groza niezasłużonych męczarni, których ofiarą
 padają te trzy postacie, — skupia się zatem na ponurej
 osobistości Wojewody, który wbrew tytułowi dramatu
 sam w rękę trzyma wszystkie nici akcji dramatycznej.
 Ten Wojewoda to nietylko Otello siwowłosy; postępi
 jego mają pewne podścielisko polityczne, ową nieugiętą
 butę magnacką występującą do walki z najwyższą
 władzą krajową. Takie zabarwienie zazdrości starca,
 występuje szczególnie na jaw, począwszy od aktu 4-go
 kiedy wyprowadzony z zamurowanej alkowy Mazepa,
 stara się wyświecić prawdziwy stan rzeczy i wyjaśni-
 wszy fatalny zbieg okoliczności oczyścić z zarzutu nie-
 winnie dręczoną wojewodzinę.

Zaciętość wojewody zdaje się wzrastać w miarę jak
 zniemawidzony paż znajduje skuteczniejszą opiekę pod
 tarczą której znieważonemu małżonkowi dotknąć nie
 wolno. Obcy ale straszny ferment domieszany do pa-
 lącej żądzy zemsty, potęguję ją prawie do manji, tak,
 że widz swobodniej oddycha, kiedy szalony starzec sa-
 mobójczą ręką pomnaża liczbę trupów zalegających
 już scenę. Zkąd pochodzi to przytłaczające uczucie
 jakiego się doznaje śledząc za ostatnimi scenami tra-
 gedyi?... Oto widz pozostaje w zupełnej niepewności
 co do etycznej podstawy na której autor osnuł tyle
 krwawych obrazów. Patrzy on na podruzgotane egzy-
 stencje, nie domyślając się gdzie tkwić może wina tra-
 giczna któraby tyle cierpień usprawiedliwiała. W isto-
 cie kto tu winien?... Przecież nie para nieszczęśliwych
 kochanków którzy sami nie wiedzą o trawiacem ich
 wspólnie występem uczuciu, a zdradziwszy się, gotowi
 za cenę największych ofiar złożyć swą miłość na ołtarzu
 obowiązku; nie pazik, ów lekkomyślny sowizdrzał, któ-
 ry wyrzekłszy się płochych planów pierwotnie snu-
 tych i uwłaczających czystej cnocie wojewodziny, cier-
 pi następnie za cynizem swego pana i pada ofiarą śle-
 pego trafu, odgrywającego w tem wszystkim wielką

rolę. Winy tej nie można złożyć nawet na sędziwe
 barki wojewody, który mimo całej wstrętności swego
 postępiu działa w moralnem przekonaniu istnienia
 obelgi, występuje jako nieugięty „lekarz swego ho-
 noru.“ Jest więc kat, są i ofiary, ale gdzież wina?
 zapytuje widz raz jeszcze. Czy podobny stosunek mię-
 dzy głównymi działaczami tragedji, może być jej przed-
 miotem? Czy pochłaniająca działalność jednej posta-
 ci która wszystko „czyni“ w obec bierności pozosta-
 łych, które wszystko „znoszą“, może dostarczyć mo-
 tywów prawdziwie dramatycznych?

Na wszystkie te wątpliwości, jedną tylko znamy mo-
 żliwą odpowiedź. Jest w tragedji Słowackiego osoba,
 która sama zawiniwszy najwięcej, zakłóciwszy z zimną
 krwią pokój domu rozpościerającego nad jej głową
 dach gościnny, wychodzi nietknięta z całej katastrofy.
 Jest nią najpierwszy rozdawca sprawiedliwości w kraju.
 W głuchej walce z tą siłą przewrotną, pokrytą jezuic-
 kim płaszczykiem pobożności, druzgoczą się aż cztery
 serca.

Jeśli taki jest grunt etyczny, na którym autor akcję
 Mazepę rozwijał, jeśli miał na myśli charakteryzowanie
 epoki, od której właściwie rozpoczyna się upadek kra-
 ju — zdoła usprawiedliwić to i owo w traedji — ale nara-
 ża się historii, która nie lubi użęby sąd o ludziach i
 epokach dziejowego znaczenia, wydawany był na pod-
 stawie dramatów alkowy. Słowacki rad wprawdzie
 trzymał się aksjomatu Getego: „że dla poety nie ma
 osób historycznych; podoba mu się przedstawić swój
 własny świat moralny i w tym celu czyni zaszczyt pew-
 nym osobom z historii i pożyczą od nich nazwisk
 dla twórców swej wyobraźni“ — ale w tym razie, użyt-
 kowanie prawdziwej wersji pozostawionej nam przez
 historję o Mazepie, wyszłaby może na korzyść tragedji,
 bo lepiejby ustosunkowała żywioły działające, postawi-
 wszy je w pewnej ze sobą walce.

Krytyka w ogóle dość surowo przyjęła „Mazepę.“
 Sam Małecki nie szczędzi jej ważnych, zasadniczych
 zarzutów; a jednak z granych do tychczas utworów sce-
 nicznych Słowackiego, tragedia ta najżywiej zajęła pu-
 bliczność. Jest w niej bowiem, oprócz wybornej sce-
 niczności, o której już wspominaliśmy, coś, co porywa,
 unosi, przykuwa do osób i do sytuacji — jest wielki,
 niezmierny siły talent, przenikająca tragicznem
 technieniem wszystkie sceny akcji. Dodajmy do tego
 cudną poezję w kreśleniu takich postaci jak żona i syn
 wojewody, dodajmy wiersz niezrównany w formie i czy-
 stości języka, a zrozumiemy powodzenie jakim cie-
 szył się „Mazepa“ gdzieindziej, i jakim niezawodnie
 cieszyć się u nas będzie. Powodzenie to zapewnia mu
 nie tytułowy bohater, który w tragedji nieledwie na
 drugi plan został przez poetę usunięty, — lecz wojewo-
 da, posagowa figura, około której już w 2-gim akcie
 ze wzrastającą i straszną szybkością wiruje akcja, dą-
 żąc do ostatecznej katastrofy. Rolę tę słusznie wy-
 brał sobie na benefisowe przedstawienie Królikowski.
 Pierwiastki w nią wchodzą rozmaite: duma magnata,

Jan Królikowski.

Scena nasza ma już dzieje swoje dość pełne.

Pamiędzy artystami, którzy występowali w różnych
 czasach na scenie warszawskiej, wielu jest takich,
 których nazwiska na długo jeszcze pozostaną w pamię-
 ci ogółu jako tradycja wielkiej gry.

Z pośród nich wyróżnia się Jan Królikowski jako
 prawdziwy aktor tragiczny. A rzecz dziwna powstał on
 i wyrósł w chwili kiedy w repertuarze warszawskim
 tragedia i dramat najszczuplej zajmowały miejsce.
 Mamy przed sobą opis towarzystwa dramatycznego
 Krakowskiego pod dyrekcją Meciszewskiego, pozostaw-
 iony w rękopiśmie przez jednego ze znakomych
 znawców teatralnych.

„Teatr tutejszy, pisze on, posiada trzech pierwszorzę-
 dnych artystów. Nazwiska ich: Jan Królikowski, Józef
 Rychter i Ignacy Chomiński.

Pomiędzy temi trzema różnorodnemi talentami,
 najszerzy zakresem jest Jan Królikowski.

Ktoby zobaczył tego człowieka średniego wzrostu,
 drobnych a ostrych rysów twarzy, dość nikłej w ogóle
 powierzchowności, ten aniby się domyślił ile w nim le-
 ży siły dramatycznej i artystycznej inteligencji.

Królikowskiego Meciszewski szczególnie ceni, a zna
 on się na aktorach.

Młody ten artysta, a ma zaledwie lat dwadzieścia
 kilka (wszyscy bowiem trzej powyżej wymienieni są
 rówieśnikami) sięga od razu do najwznioślejszych wy-
 żyn dramatu i komedji.

W mówieniu wiersza, w użyciu głosu, w trzeźwości
 gestów i zachowaniu właściwej ich linii stwarza on no-
 wą szkołę.

Królikowski unika wszelkich wybuchów, które da-
 wniej za szczyt sztuki uważano. — Gra jego koncentru-
 je się w nim samym i z niego promienieje na widzów —
 Trzeba w tę grę wpatrywać się i wsłuchiwać uważnie
 nie tracić ani jednego gestu ani jednej zmiany fizjono-
 mji bo wszystko ma tu swoje znaczenie. — Artysta rze-
 zbi kunsztownie charaktery przez siebie przedstawia-
 ne, jeżeli zaś czuć niedokładność jaką, to dla tego tyl-
 ko że Królikowski więcej chciał aniżeli mógł uczynić. —
 Zbyt szeroki zakres on sobie zakreśla, ażeby go zdo-
 lały wypełnić siły wielkiego nawet talentu.

Pomiędzy publicznością tutejszą są zdania podzielo-
 ne jakie role najwłaściwsze są dla Królikowskiego.
 Z konieczności bowiem i z warunków z jakich się teatr
 tutejszy rozwija repertuar jego obejmuje szeroki bar-
 dzo zakres.

Mnie się zdaje, że Królikowski jest artystą poważnie
 dramatycznym, i że tej drogi wyłącznie trzymać się
 powinien.

Nawet w rolach wyższej komedji, których wiele od-
 grywa na scenie tutejszej, czuć, że zanadto sięga on do
 gruntu, przeciąża rolę, zbyt wielki na nią nacisk kład-
 dzie, tracąc przez to na lekkości i harmonji ogólnej.

Frak mu nie dość do twarzy, nie swojsko mu w salo-
 nowym ubiorze.

Kiedy się bierze do komedji, zbytnej siły używa na
 zamach, czuje sam, że zanadto przeciąga strunę, i wy-
 skakując poza zakres przez innych nakreślony, nieraz
 całości niewłaściwy obrót nadaje.

Gdyby go zmuszano konieczności do tych ról, mógłby
 odbiedz od natury i wpaść w manjerę, bo natura mu
 olbrzymieje w oczach.

Szczęśliwa scena dla której Królikowski poświęci
 swoją przyszłość, tak bogatą zapewne jeszcze w arty-
 styczne wyrobienie...“

Takim był Królikowski kiedy przybywszy z Krako-
 wa ukazał się po pierwszy raz na scenie naszej.

Pomimo trzydziestu blisko lat, jakie nas od tej epo-
 ki oddzielają, do charakterystyki powyższej nie wiele
 dodać by można.

przwiązanie do młodej żony tem silniejsze i upartsze, że na schyłku życia rozpalone, miłość ojcowiska miarkowana powagą potrząsła, i wreszcie owe pragnienie zemsty, zastrzeżone różnemi zjadliwymi domieszkami, które je w szal zmieniają. Wszystkie te uczucia i namietności kolejno uwydatnić, stworzyć z nich jako całość charakter, niby z jednej sztuki ulany, a całości tej nadać ową posępną barwę, która od pierwszego pojawienia się postaci na scenie, czoło jej znaczy piętnem tragicznym, — było to zadanie godne talentu Królikowskiego.

Samo powyższe określenie uwalnia nas od rozwodzenia się nad grą benefisanta. Wzruszał on i przerażał kolejno a w kulminacyjnych punktach roli (sceny: przy krucyfiksie, po mniemanym pojedynku Mazepę z wojewodzie, i przy trumnie syna) wzniósł się do potęgi dramatycznej chyba tylko w „Zbójcach“ Szyllera dościganą. Pani Modrzejewska odtworzyła typ pełen uroczej poezji, tych rezygnacji naszej niewiasty. Sliczną tę sylwetkę opromieniała chwilami aureola istotnie idealna — mówimy tu o scenie w której wojewodzina sama skrycie kochająca pasierbą, dowiaduje się o jego miłości. Godzi się jeszcze zwrócić uwagę na jeden szczegół gry tej utalentowanej artystki. W ostatnim akcie wojewodzina otruta, leżąc na ziemi wsparta o trumnę pasierbą, zostaje odepchniętą w przeciwną stronę przez wojewodę, który nie wie jeszcze o śmierci żony. Ruchy głowy falującej przed stanowczym przechyleniem się, zachwianie się rąk i całej górnej połowy ciała silnie popchniętego, nacechowane były taką trupią sztywnością i bezwładnością, że ten jeden drobny szczegół, zaszczyt już przynosi studjom pani Modrzejewskiej. Pan Wolski, jako Mazepa zdobywał się w wybitniejszych chwilach na wiele energii i często mu się udawało; odcienia jednakże lekkości i płochy wery sowizdrzała, zupełnie się zacierały, co przyczynia się do spaczenia historycznej prawdy w charakterze. Rola przecież Mazepę, świadczy o postępie młodego artysty, który potrzebuje tylko rozumnego kierunku. Pan Tatarkiewicz szlachetnie nam się przedstawił wcielając melancholiczną postać wojewodzina. Wiele było godności i młodzieńczego zapału w scenach z Mazepą, wiele tklunego, głębokiego uczucia w scenach z macochą, najmniej młodego udatnie wydała się scena z uwiecznioną Amelią.

Pan Rapacki w roli dostojnego gościa wojewody dobrze uwydatnił bigoterję i obłudę przedstawionej figury historycznej, którą plastycznie wybornie też, śnać z portretu, odtworzył. Niewiemy dla czego koniecznym atrybutem tego rodzaju charakteru ma być powolna rozwlekła mowa, i ciche, jakby tylko dla pierwszych rzędów krzesel domawianie rozpoczętego zdania. Właściwość ta rozgościła się od pewnego czasu w grze niektórych naszych artystów. Nie sądzimy, ażeby na tem sztuka lub słuchacz cokolwiekby zyskiwali.

Po skończeniu widowiska podniosła się kurtyna i wśród hucznego odgłosu oklasków doręczono Królikowskiemu dla dwóch starszych jego córek dwa srebrne serwisy, w obszernych płaskich szkatułkach, które z obu stron sceny odebrali od podających z orkiestrowego zagłębienia panowie: Chomiński i Wolski.

W ręce samego benefisanta znajdującego się w tej chwili na środku proscenium, złożono wielki laurowy wieniec i piękną w niebieskim atłas oprawną tekę, w której mieścił się laur gustownie uornamentowany z portretami artysty, trzy premjówki sturublowe dla młodszych jego dzieci i trzy laury z odevzami prozą i wierszem od publiczności warszawskiej.

Na pierwszym laurze mieści się odevza prozą napisana przez zasłużonego tutejszego literata p. K. W. Wójci-

Na scenie warszawskiej, tragedji wtenczas wcale nie grano, dramaty z rzadka tylko.

Królikowski wpadł więc w tę ostateczność, której się autor opisu obawiał i musiał talent swój łamać głównie do ról charakterystycznych.

Ale Królikowski pracował w cichości nad sobą, studiował wielkie dzieła, uczył się wielkich ról, o których nawet tracił nadzieję, że mu je na scenie wcielić przyjdzie.

Czasem tylko jak naprzykład w niewielkiej roli ojca w Dymitrze i Marji Korzeniowskiego, talent jego p. zeblyskiwał prawdziwie tragicznym blaskiem.

Zresztą zajmując jedno z pierwszych miejsc w wyższej komedji, konieczny w dramacie i stanowiąc największą jego ozdobę, był ceniony bardzo wysoko przez publiczność, ale ocena ta nie wychodziła ze stanowiska, jakie mu się z prawa należało.

Po długiem wyczekiwaniu przyszła nareszcie szczęśliwa chwila i pierwotny utwór Szyllera „Zbójcy“ przełamał owe lody, które talent Królikowskiego otaczały.

Odtąd okrzyknięto Królikowskiego pierwszym naszym tragikiem i uznano go takim jakim być powinien, jakim był już rzeczywiście.

ckiego, na drugim wiersz p. Karola Kucza Redaktora „Kur. Codzen.“ na trzecim wiersz p. Feliksa Schobera dramatycznego artysty i współpracownika naszego pisma.

Niepodobna nam dla braku miejsca podać tutaj tych wszystkich trzech odevz; zamieszczamy tylko wiersz Schobera, jako najkrótszy.

Wiersz ten jest następujący:

W aureoli świetlanej chwały,
O twarzy dzikiej, świętej, wspaniałej,
Na tronie z wieków królujecie światu
Posepna Muza Dramatu.
Wykołysana w Hellenów ziemi,
Duchem Szekspira promieniejąca,
Podbija ludzką czerstą swemi,
Upadłych wznosi — wyniosłych strąca —
Cnotę pociesza — skrucą powłóczy
Serca potwornych świata szatanów;
Wzrusza — przeraża bawi i uczy
Przez swych genialnych kapłanów.

Ale z nich żaden w dni naszych porze
Z Tobą się Mistrzu mierzyć nie może,
Bo nad ich całym gronem wybranem
Ty jesteś Arcykapłanem!
W Tobie wrą natchnień szczytniejszych żary,
Tyś zapanował nad Melpomeną,
Tobie należy składać ofiary
Na jej ołtarzu nazwanym sceną.
Gdyś nas lat tyle zachwycał sobą,
Gdyśmy Cię zawsze wielkim widzieli,
Przyjmij więc dzisiaj Sztuki Ozdoby!
Ofiarę od Tych czcicieli.

Rzucano także z łoż bukiety; najwięcej rozrzewniającym był mały zielony bukiet, który spadł... z paradyżu, a zatem był skromną pamiątką od młodzieży... Piękny zaiste był to dzień w życiu Królikowskiego... warto do niego dążyć przez mokoły, trudy... choćby nawet przez ciernie.

—d— Od kilku już tygodni mamy prawo do wiosny, a chociaż jej nie widzimy, jednak zieleniejące w ogrodach drzewa i trawki wzywają każdego pomimo nawet zimna do przechadzki i używania świeżego powietrza.

Wszyscy w tej chwili myślą tylko o powietrzu, nie więc dziwnego, że i wczorajszy prelegent p. Napoleon Milicer, magister chemji, za przedmiot swego odczytu dla rzemieślników obrał powietrze pod względem chemicznym.

Byłoby dopełnienie przedświątecznych dwóch odczytów p. E. Dziewulskiego, który mówił o powietrzu pod względem fizycznym.

P. Milicer wyłożył przedewszystkiem słuchaczom różnicę zachodzącą pomiędzy zjawiskami fizycznymi i chemicznymi, objaśniając słowa swe doświadczeniami z maszyną pneumatyczną oraz paląc platynę i potas.

Dalej p. Milicer tłumaczył skład powietrza paląc fosfor i okazując obecnym, że w powietrzu są dwa gazy, jeden utrzymuje palenie i życie, drugi nie utrzymuje go wcale.

Następnie p. M. mówił o atmosferze, jej niezmienności składu, o zanieczyszczeniach różnemi gazami jak węglowym, parą wodną lub cząstkami organicznymi.

Doświadczenia z kwasem węglowym, skraplaniem pary oraz wytłumaczenie ogólnych powodów fermentacji i gnicia zakończyły odczyt.

—d— Ziemianie nasi oddawna już przyszli do przekonania, że uprawa roli dotychczasowa nie jest wystarczająca i że dla oddania ziemi wszystkiego tego co się

Jeden z tutejszych krytyków powiedział, że główna siła talentu Królikowskiego leży w umiejętności użycia głosu do najwyższego posuniętej stopnia.

Sąd to zbyt wyłączny, majednak w sobie wiele słuszności.

Wyrobienie głosu u Królikowskiego doszło do doskonałości nieznaną jeszcze przed nim.

Głos ten niezbyt potężny z natury, cieniuje się tak subtelnie, przechodzi w pół tony tak sztucznie obmyślane, wyraża tak dobitnie każdy odcień, jaki artysta wypowiedzieć pragnie, że na niewidomym słuchaczowi nawet zdawałoby się potężne sprawić wrażenie.

Mistrz w wygłoszeniu wiersza, Królikowski tak wybornie obrachowywał się z siłami, że nigdy nie przejdzie po za miarę jaką sobie oznaczył; wyraz który bez wysilenia scicha nawet zdaje się z ust jego wychodzić, dźwięczy w powietrzu nabiera siły, olbrzymieje, rży się w wyobraźnię widzów i odbrzmięwa w ich sercu.

A pochodzi to z nader umiejętnej harmonji, jaką on potrafi wiązać wyrazy, i uobrazowywać zdania. Tonu fałszywego tam nie dosłyszysz nigdy.

Królikowski zna dobrze niedostatki swojej fizjonomji i potrafi je zapełniać bardzo ruchliwą grą rysów. — Gest jego szeroki, ale oszczędny, odznaczając

z niej zabiera w zbroju i roślinach, trzeba op. p. z nawozów zwierzęcych, używać i nawozów sztucznych, mineralnych, umiejętnie dobranych i ustosunkowanych.

W ślad za rozpowszechnieniem się u nas tej prawdy naukowej, zrodziła się myśl założenia fabryki owych nawozów sztucznych. Jakoż parę fabryk tego rodzaju różnemi czasy powstało w kraju, ale zbiegiem różnych okoliczności, najczęściej z braku odpowiedniego kapitału, zakłady te nie mogły się utrzymać — upadły.

W ostatnich czasach podobną fabrykę urządzili pp. Nency w majątku swym Nowym Brussie o parę wiorst od miasta Łodzi.

Sąsiedzi ziemianie, widząc dla siebie korzyści z istnienia fabryki i pragnąc z niej mieć istotny pożytek w gospodarstwie, powzięli zamiar spólnymi siłami złożyć potrzebny kapitał, aby tylko fabrykę w Nowym Brussie rozszerzyć i rozwinąć na skalę odpowiadającą potrzebom okolicy.

W tym celu postanowiono otworzyć spółkę udziałową, a do udziału w niej zaprosić nie samych tylko właścicieli ziemskich z okolic Łodzi, ale i z innych miejscowości Królestwa. Kilku specjalistów zajęło się wypracowaniem projektu przyszłej fabryki, inni zabrali się do skreślenia zasad odpowiedniej ustawy; słowem zabrano się do sprawy bardzo poważnie.

Gdy jedno i drugie wykończono, projektodawcy upoważnili jednego z pomiędzy siebie, p. Romockiego Kornelego, właściciela Lutomińska pod Łodzią, do rozsłania zaproszeń do osób interessowanych w sprawach rolnictwa, iżby zebranie stanowczo mogło przystąpić do zorganizowania spółki, oznaczwszy przytem kapitał jaki drogą dobrowolnych udziałów miałby się zebrać dla założenia i prowadzenia fabryki. Zebranie to odbyło się onegdaj w sobotę w mieście Łodzi w sali teatru Selina. Zgromadzeni ziemianie, nie tak licznie zresztą jak przypuszczano, przedewszystkiem uwiadomieni zostali przez p. Romockiego o celu posiedzenia i o jego porządku dziennym. Poczem przystąpiono do wybrania prezydującego posiedzenia, oraz asesorów i sekretarza. Zaproszeni zostali na prezydującego p. K. Romocki, na asesorów pp. Koźmiński i B. Handkie na sekretarza p. Porębski, redaktor „Tygodnia Piotrkowskiego.“

Następnie mecenas R. Wierzchlejski, odczytał projekt ustawy spółki obejmujący przeszło 50 paragrafów.

Po przeczytaniu tego projektu przystąpiono do jego rozbioru paragrafami. Pierwszy zaraz z nich dał pole do długich i ożywionych rozpraw.

Paragraf ten jak i cały projekt ustawy, miał na celu założenie fabryki nawozów sztucznych w Nowym Brussie pod Łodzią. Otóż p. Handke zwrócił uwagę Zgromadzenia na niewłaściwość takiego z góry już oznaczenia miejscowości. Pan H. utrzymywał, że wybór miejsca pozostawić należy samym tylko akcjonariuszom i technikom, którzy wezmą pod rachunek nie tylko łatwość i dogodność komunikacji, ale i ceny miejscowe różnych materiałów surowych niezbędnych dla fabrykacji oraz możność ich dostania w potrzebnej ilości.

Zwolna powstało pytanie, czy spółkę przyszłą uważać należy za czysto miejscową, czy ogólnie krajową dążącą do szerokiej skali. Ponieważ pokazało się, że okolica Łodzi nie jest w stanie sama dostarczyć potrzebnych na założenie i prowadzenie fabryki summ, przeto Zgromadzenie oświadczyło się za nadaniem spółce charakteru ogólnego, a wybór miejsca pozostawiło ogólnemu zebraniu akcjonariuszów, którzy przystąpią do niej wraz z założycielami.

Zgodzono się jednocześnie by w charakterze projektujących, obecni rozebrali szczegółowo cały projekt ustawy i ten poddali następnie pod szersze, albo i publiczne drogą prasy rozprawy.

się wielką szlachetnością gry, nigdy nie rachuje na łatwe efekta. Kostium nosi wybornie, stary wojskowy z niego nieporównany, w rolach salonowych siłą talentu tylko potrafi zwyciężko łamać się z trudnościami.

Są chwile w których zdawałoby się, że należy grę tę tak kunsztownie wyrobioną przez mikroskop oglądać, ale ten pozorny zbytek ornamentów olbrzymieje nagle jak w starej gotyckiej katedrze i uderza swoim ogromem.

Wówczas wrażenie jest niepowstrzymane i z ust tłumu dobywa się jeden zgodny okrzyk.

Żeby dać dokładną charakterystykę talentu Królikowskiego trzeba by chyba całe tomy spisać.

Cisnieni przez brak miejsca i czasu poprzestajemy jedynie na tej prostej wzmiance, która naszemu znakomitemu artyście należała się po długich latach pracy i zasług scenicznych.

Obyśmy tylko nie potrzebowali kiedyś, kiedyś po wielu latach powiedzieć o Królikowskim wraz z poetą:

Witam was wielcy ojcowie.... bezdzietni!

Wnioskowano też, by rozbiór ów poruczyć umysłnej delegacji, ale na przełożenie p. Mieleckiego, zgromadzenie uchwaliło całkowite przedysputowanie projektu zaraz na posiedzeniu, pomimo że trwało ono już dwie godziny i że dopiero rozprawiano nad paragrafem 2-im (wszystkich było 56) porządek zaś dzienny zapowiadał oprócz ustawy inne jeszcze nie mniej ważne przedmioty.

Uchwała ta również jak bieg rozpraw i wytrwałość w ich prowadzeniu, dobrze świadczyły o przymiotach tak rzadkich u nas dotychczas a tak niezbędnych w szerszym życiu społecznym.

Rozprawy toczyły się do godziny 6-ej po południu. Wypadkiem ich było całkowite zredagowanie ustawy przyszłego „Towarzystwa akcyjnego nawozów sztucznych.“ Liczbę akcji oznaczono na 3,000 po rubli 50 z których 25 płatnych od razu a 25 w razie potrzeby. Akcje będą bezimienne i jeśli ich zostanie podpisanych 2,000, Towarzystwo rozpocznie swe działania.

Sprawami Towarzystwa ma zarządzać Rada, złożona z 5 członków wybieralnych, z których każdy posiadać winien przynajmniej 40 akcji. Dyrektor kierować będzie tylko częścią techniczną.

Po ukończeniu rozpraw nad ustawą, obecni przystąpili do podpisywania udziałów, skutkiem czego podpisano 154 akcji. Postanowiono dalej, by po zebraniu 1,000 akcji zwołało ogólne Zgromadzenie akcjonariuszów, a gdy ich liczba dojdzie 1,500, aby rozpoczęto starania o zatwierdzenie ustawy przez władzę.

Nakoniec wybrano komisję celem dalszego zajmowania się losami Towarzystwa. Do komisji tej zaproszeni zostali pp. B. Handke, K. Romocki, W. Garczyński, Jeliński i Bein.

Dodać winniśmy, że na wniosek p. Mieleckiego zgromadzeni na obiedzie ziemianie, podpisali się prawie wszyscy na członków Towarzystwa Osad Rolnych, którego czynny członek professor Miklaszewski znajdował się także na posiedzeniu w charakterze radcy prawnego.

Prassa miała na zebraniu 4 przedstawicieli, mianowicie: redaktora „Tygodnia Piotrkowskiego“, redaktora „Gazety Rolniczej“ i sprawozdawców „Kurjera Codziennego“ i „Warszawskiego.“

Wiadomości miejscowe.

== Wczoraj o godzinie 5-ej po południu w resursie kupieckiej, licznie zgromadzone koło sądowe żegnało uroczystym obiadem zasłużonego prezesa sądu apellacyjnego, radcę tajnego Wieczorkowskiego, który po ukończeniu 40 lat służby zaprzagnął czas swój i pracę poświęcić wyłącznie urządzeniu Osad rolnych, tak wybitne już w ustroju naszym społecznym zajmujących stanowisko.

Oświetlona sala przybrana była w kwiaty i rośliny egzotyczne. Ponad siedzeniem jubilata widniała jego cyfra oraz wymowna z kamelii ułożona liczba XL.

Znani z talentu swego oratorskiego mówcy uczyli szanownego jubilata wyliczeniem jego zasług i długoletniej pracy, oraz ocenieniem wysokiego stanowiska, jakie zajął w społeczeństwie naszym. Sędziwy starzec rzewnymi słowami wynurzył wdzięczność swoją za okazane mu współczucie. Na zakończenie jeden z adwokatów wygłosił wiersz, który tu dosłownie zamieszczamy:

Dawnoś ty mi zasługi swych tradów koleje
Chciał zmienił na spoczynek — po pracy i znoju,
Dawano mi w zgodzie starców przywileje,
By chleb bez smutku i żalu pożywał w spokoju...

Dziś — zaleba wyznać trzeba — inne są zwyczaje;
Nikt nie będzie spoczył, ku nie szałki wychnienia,
Starzec pracę stargany do szeregów staje,
By walczyć wraz z młodzieżą do ostatka technienia.

Bo życie — jest to walka! W nędz ludzkich pogromie
Brac nadziei — póki w piersiach serce nie wygasto
To znaczy: śać jak żołnierz na twierdzy wyłomie
I dążyć tam — gdzie wzywa obowiązka hasło!

Mąż — którego zasługi święci nasze koło
Za hasło obrał pracę trudnego zawodu
W tej pracy saroniwinny przypruszył Mu czoło,
Lecz w piersiach bje serce żwawe jak za młodu.

Z energją — jak przystało pracy rycerzowi;
Podjął dzieło zbawienne — ulżenia niedoli...
Chce wrócić dzieci — ojcom a ludzi — krajowi
Poprawą serc, umysłów, rozumu i woli.

W tem dziele wiekopomnem każdy według siły,
Z pomocą śpieszyć winien i miłą i czynem,
Bo gdzie serca i dłonie wraz się skojarzyły
Tam plon światły zmiary oplata wawrzynem.

A gdy z czasem z tych dzieci dziesiąkanych grzechem
Kwiat wyrośnie jak z ziarna które się przyjęło,
Głos narodu tysiącennym wtórzyć będzie echem
„Oto dzieło zasługi — szczernej pracy dzieło!“

Niech więc echo to, zgodne ludzi dobrej woli,
Poprzedzi nasze pierwsze, serdeczne życzenie,
By krzewiła się praca na duchowej roli,
Wznosząc toast: „Za osad rolnych powodzenie!“

Obrany kwestorem autor tego wiersza wspólnie z mecenasem Radgowskim zebrali między obecnymi około 200 rubli na Osady rolne.

== „Przegląd Tygodniowy“ w ostatnim swoim numerze w Echach Warszawskich raczy wyrażać, (rzecz zwykła zresztą u niego), swoje niezadowolenie z redakcji naszego pisma.

Nie odrzeklibyśmy na to ani słowa, zapisawszy na gang „Przeglądu“ do akt zasługi, jak to mniej więcej każdy porządny człowiek zaczepiony przez „Przegląd Tygodniowy“ zwykł jest czynić, gdyby nie uderzył nas w tym artykule pewien frazes.

Autor Ech mówi:

„W społeczeństwie literackim, w którym lada różnica w zdaniu lub wystąpienie z ostrzejszym sądem przeciwko obcym niedorzecznościom, wywołuje anatomię na głowy zuchwalca...“

Widocznie „Przegląd“ mówi tu o sobie, on bowiem stawia się w roli głównego przestrzegacza porządku (!) społecznego. Wątpimy jednak, żeby to, co napisze redaktor „Przeglądu“ mogło ściągnąć anatomię na jego głowę, gdyż takich rzeczy się nie anatomizuje, i najbieglejszy nawet anatom mógłby przystąpiwszy do tej czynności, wcale nieciekawych domacać się rezultatów.

== Onegdaj w sali magistratu miasta Warszawy odbyła się sesja Zapisowa i Wypisowa Zgromadzenia Drukarzy tutejszych. Obradowano nad stanem finansowym kassy, podniesiono wsparcie chorych z 9-ciu na 18 rsr. miesięcznie — również i składki wnoszone przez członków zgromadzenia towarzyszy podwyższono z 17 1/2 na 30 kop. miesięcznie. Rozpatrywano przytem prośby wnoszone do Zgromadzenia od wdów i matek po zmarłych towarzyszach. Wsparć rozdano rsr. 90. Na towarzyszy wypisano 21. Zapisano uczniów 37.

Przy końcu posiedzenia pan Mossakowski, pełniący obowiązki podstarszego przez lat 6 oświadczył Zgromadzeniu że z powodu słabości zdrowia uchylić się musi na teraz od obowiązków i prosiło wyznaczenie na jego miejsce zastępcy na czas mniej więcej dwu miesięczny, aż do następującej sessji elekcyjnej która w miesiącu lipcu wypada. Zgromadzenie rozpatrzywszy, że po panu Mossakowskim przy obieraniu na urząd pod starszego miał najwięcej głosów pan Zawiszewski Ignacy, powołało jego na tymczasowego zastępcę, a Panu Mossakowskiemu za jego trudy przez 6 lat ponoszone dla Zgromadzenia, przeznaczyło z kassy rsr. 90!!! Późem po przeczytaniu i podpisaniu protokołu posiedzenie zamknięto.

== Ogród Saski, ten „salon letni“ — naszego miasta, po raz pierwszy dla publiczności otwartym został w dniu 27 kwietnia 1727 roku. Na tem miejscu, gdzie teraz jest ogród wspomniany, przed rokiem 1714 były ulice, pałace, dwory, domki i kościół OO. Bonifratrów. (Na placu od ulicy Królewskiej) najdawniejszą ozdobą ogrodu Saskiego, są 19 posągów z kamienia ciosowego. Posągi te, wzrokiem kamiennym „patrzyły i patrzyły na niejedną dolę i niedolę“ — „Żelazna-Brama“, wystawiona została w roku 1724.

== Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień: Teatr Wielki: poniedziałek, „Mazepa“, wtorek, Widowisko bezpłatne: „Pan Choufleuri przyjmuje“, „Almea“, „Hymn narodowy“, środa, „Faust“, (Debiut pani Juniewicz i pierwsze wystąpienie pana Cieślewskiego), czwartek, „Meluzyna“, piątek, „Mazepa“, sobota, „Żydówka“, niedziela, „Meluzyna“.

Teatr Rozmaitości: wtorek, „Uściskajmy się“, „Radcy pana Radcy“, środa, „Pan Geldhab“, „Broń niewieścia“, czwartek, „Kuzynki“, „Ciężka próba“, „Consilium Facultatis“, sobota, „Tylko jedno słowo“, Fortepian Berty“, „Majster i czeladnik“, niedziela, „Damy i Huzary“, „Grzeszki babuni“.

== W nadchodzącą środę jak zapowiada repertuar teatralny będzie miało miejsce w Teatrze Wielkim pierwsze wystąpienie pana Cieślewskiego po powrocie ze Lwowa. Pan Cieślewski śpiewać będzie partję „Fausta“ w operze pod tym tytułem. W roli Margerytę wystąpi pani Juniewicz.

== W przyszłą sobotę dnia 3-go maja o godzinie 7-mej wieczorem, redaktor Wędrowca p. Filip Sulimierski wypowie w Resursie Obywatelskiej prelekcję publiczną „o błędach rozumowania“. Bilety po kop. 30 są do nabycia w mieszkaniu prelegenta (Nowolipie 39).

== Pan Łukowicz artysta scen prowincjonalnych został zaangażowany stale na Warszawską scenę. W pełnieniu swych nowych obowiązków p. Łukowicz wystąpił wczoraj w roli vice-hrabiego Alberta w żonach płaczących. Vice-hrabia ruszał się nie źle i widać było, że zna się z scenami teatralnymi, ale był ukształtowany nie odpowiednio, wymawiał *jezdem te romansa* i t. p. a w dodatku roli zapominał — co przy znakomitem otoczeniu, w tej sztuce koncertowo u nas granej tem więcej raziło. Radzimy p. Łukowiczowi w jego własnym interesie dużo pracy nad sobą i nad językiem.

== W Pinczowie za staraniem i wpływem pana Wiśniewskiego b. nauczyciela, założoną została czytelnia publiczna licząca już obecnie kilkunastu członków z grona urzędników, chociaż dopiero miesiąc czasu istnieje. Na początek czytelnia ta dla braku większych fundu-

szów, i z powodu niewielkiej liczby członków, nie mogła być zasiloną większą ilością książek i składa się zaledwie z kilkunastu pism peryodycznych. Oplata miarkowaną jest do stanu zamożności członków, od półrubla i wyżej miesięcznie. Zakład ten mieści się w rynku w domu Szpera na piętrze, w niewielkim ale widnym pokoju i zarządzany jest przez pana Wiśniewskiego, któremu należy się publiczne uznanie za tak pożyteczną dla ogółu tamecznych mieszkańców działalność, zaiste godną poparcia i naśladowania w innych prowincjonalnych miastach i osadach. (G. K.)

== Towarzystwo dramatyczne pod dyktando p. Ratajewicza ma przybyć do Kalisza mniej więcej za tydzień.

== W sobotę opuściło Warszawę kilkunastu tutejszych przemysłowców udających się na parę tygodni do Wiednia, celem ustawienia tam swych okazów wystawowych. Okazy znajdują zapewne szybki i korzystny dla właścicieli pokup. Niektórzy z wystawców sprzedali swe wyroby zaraz tu na miejscu. Pomiędzy innymi na przykład, p. Rentel, właściciel fabryki powozów, sprzedał zaraz faeton wystawowy jednemu z współpodróżników w wagonie.

== W dniu Ś-go Wojciecha, to jest w zeszłą środę, w okolicach m. Kowala, spadły śniegi. Przykrzejsza to niespodzianka niż zimne powietrze jakie w Warszawie mieliśmy od wczoraj.

== Słyszeliśmy że zarząd kolei Terespolskiej zamierza urządzić na swej linii na czas lata, pociągi spacerowe na wzór tych jakie chodzą na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej od Warszawy do Skierniewic. Od czasu zamknięcia dla publiczności parku skierniewickiego, publiczność udająca się pociągami spacerowymi, nie ma pięknego żadnego miejsca przechadzki, chyba zwierzyńiec w Skierniewicach zbyt odległy od stacji.

Tymczasem stacja Drogi Terespolskiej, trzecia od Warszawy, Mrozy, położona jest wśród pięknych lasów. Warszawianie teraz z pewnością licznie będą korzystać z następczącej się sposobności przejażdżki do tej miejscowości, zwłaszcza, że odległość jej nieznaczna pozwala każdemu tanim kosztem ją odbyć.

== Przypominamy, że koncert panny Florentyny Friedenthal, którego program podaliśmy w sobotę pod właściwą rubryką odbędzie się jutro o godzinie 8 wieczorem w Sali Resursy Obywatelskiej. Bilety na ten koncert są jeszcze do nabycia w księgarni pp. Gebetnera i Wolffa.

== Towarzystwo osad rolnych krząta się usilnie około spraw swoich. Na dzień 4 maja r. b. przygotowują się dwa prowincjonalne odczyty o Osadach rolnych. Jeden mieć będzie w Lublinie p. Władysław Stelmasiwicz, drugi w Kaliszu p. J. M. Kamiński.

== Pan J. Detmerski, Naczelnik Wydziału Ochrony w Lublinie w dniach 24 i 25 b. m., w czasie bytności swej w Warszawie, zwiedził niektóre tutejsze Ochrony, celem przyswojenia odpowiednich ulepszeń podobnemu zakładowi w Lublinie.

== Pan Pik (ojciec) wysłał na wystawę do Wiednia zupełnie nowej konstrukcji pompę wodną, bez żadnych wentyli, czerpiącą wodę za pomocą rur gutaperkowych. Pompa ta, próbowaną była z dobrym skutkiem w podwórzu domu, w którym mieszczą się warsztaty i składki pana Pika.

== W z. Piątek na targ Pragski, dostarczono na sprzedaż: wołów — stepowych 825 — krajowych — 283, krów 40 i wieprzy 110 sztuk. (Gaz. Pol.)

== Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim. — Ma honor prosić niniejszem Członków Rzeczywistych Towarzystwa, którzy dotąd składki za rok bieżący nie uiszcili, o rychłe wniesienie takowej do Kassy Towarzystwa.

Nadmieniam przytem, że osoby nowo przyjęte przez Komitet Towarzystwa na Członków Rzeczywistych, których nazwiska w miesiącach Lutym, Marcu i Kwietniu r. b. w niniejszem piśmie ogłoszone były, mogą zgłaszać się do Kancelarii Towarzystwa po odbiór przygotowanych dla nich patentów.

== Zaledwie zebraliśmy na wpis dla ucznia T. W., który ze łzami wdzięczności dla swych dobroczyńców składkę zebraną odebrał, — kiedy znów przychodzi nam polecić zacnym i nigdy niecofającym się przed dobrym uczynkiem sercem Warszawian, 12-to-letniego ucznia K. z progimnazjum, którego matka z pracy rąk utrzymująca się, z powodu choroby, nie była w stanie zapracować tyle, aby opłacić wpis, przeto biedne dziecko pozbawione jest możności uczęszczania do szkoły. — Mały choć datek, niech miłośnicy czytelnicy złożyć raczą, a sumka potrzebna z łatwością się uzbiera i otkre łyj biednej matki i błogosławieństwo Boże Dobroczyncom zapewni.

== Złożone w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od K. rs. 11 kop. 15, zebrane przy zabawie fantowej dziecięcej, przeznacza się na dochód kassy rannych strażaków.

== Cztery kluczyki znalezione w skrzynce Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, odebrać można za udowodnieniem w Kantorze powyższej Redakcji.

Wiadomości z Cesarstwa.

= Dnia 15 marca, jak donoszą w „Głosie“ na ogólnym zebraniu rocznem wolnego Towarzystwa ekonomicznego przedstawione zostało sprawozdanie o działalności Towarzystwa za rok ubiegły. W 1872 r. Towarzystwo pracowało nad rozstrzygnięciem wielkiej kwestji. Co się tyczy hodowli bydła, zajmowało się zbadaniem rosłej rasy bydła rogatego (jarosławskiej), przedsięwziętem z polecenia J. C. W. Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego. Członek Towarzystwa, p. Fejgin, ofiarował 1,000 r. na nagrodę za dzieła napisane na temat zadany. Wybrano dwa temata: a) „przewodnik rozplodnienia rosłej rasy bydła rogatego“ i b) „o nawozie i systemacie obór“ przyczem dla autora pierwszego dzieła wyznaczono 600, a dla drugiego—400 r. Towarzystwo zamierzało wziąć udział w wystawie rogatego bydła w Moskwie, podczas wystawy politechnicznej, lecz wystawa jak wiadomo, nie przyszła do skutku i odłożoną została do maja roku bieżącego. W 1872 r., na prośbę hrabiego Hejdena, napisany został przez p. Palcowa przewodnik do tworzenia mieszańców na paszę. Co się tyczy pszczolnictwa, to działalność Towarzystwa ożywiła się, dzięki p. Butlerowowi, który zaproponował rozesłanie pszczolnikom zaproszenia o komunikowanie towarzystwu swych spostrzeżeń. W roku zeszłym także podjęta została kwestja co do ochraniających owadów i opracowywany projekt prawa, ochraniającego ptaki od nierozsądnego wytopiania. Towarzystwo zajmowało się także badaniem kwestji handlu zbożowego Rosji. Szczepienie ospy zajmuje również wybitne miejsce w działalności Towarzystwa. Zakład ciełcy został w 1872 roku znacznie powiększony, skutkiem uznanej konieczności powiększenia szczepienia ospy w stolicy. Towarzystwo i w obecnym czasie zaopatruje od siebie w trzy osposze ciełca trzy nowo urządzone punkta. W roku zeszłym skończyło się istnienie komitetu polityczno-ekonomicznego, który roztrząsał „ekonomiczne znaczenie artelów, oraz kwestję „kas pożyczkowych i oszczędności.“ Oprócz tego co wyżej przytoczono, Towarzystwo działało w sposób zachęcający, drogą rozdawania medalów od siebie i rozsyłaniem, dla rozdawania podług przeznaczenia, na wystawy do komitetów i Towarzystw, oraz udzielało także wsparcia pieniężne. I tak, z funduszu Towarzystwa utrzymywano 4 pensjonarzy w charkowskiej fermie, oraz otrzymywali wsparcie dwaj studenci piotrowskiej akademii rolniczej. Fundusze Towarzystwa wynosiły: z d. 1 stycznia 1872 r. 379,165 rub. 27 kop.; w ciągu roku wpłynęło 32,631 rub. 79 kop.; wydatkowano 30,508 r. 33 kop., a zatem z d. 1 stycznia roku bieżącego pozostaje 371,288 rub. 75 kop. (D. W.)

= „Techn Sborn.“ podaje fakta dotyczące wyrabiania w Rosji papieru ze znanej rośliny błotnej turzycy, czyli rżniączki (po rusku osoka, po łacinie bot. (arex). (D. W.)

+ Ś.p. Ksiądz Władysław **Gorzelański** b. Wikariusz Parafji Grodziska po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej ŚŚ. Sakramentami w wieku lat 27 przeniósł się do wieczności d. 27 Kwietnia b. r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Ś-go Krzyża we środę dnia 30 b. m. o godzinie 9 i pół, a wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie 3 po południu na Cmentarz Powązkowski, na które Bracia zmarłego Kolegów, Przyjaciół i Znajomych uprzejmie proszą. —3695—

+ Za spokój duszy ś. p. Mikołaja **Tokarskiego**, zmarłego dnia 16 kwietnia r. b. odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej w środę dnia 30 kwietnia 1873 r. o godzinie 11-tej, na które pozostałe dzieci zapraszają Familję, Przyjaciół i Znajomych. —3534—

+ W dniu 30 kwietnia r. b., to jest we środę, o godzinie 10-tej z rana w kościele Powązkowskim odbędzie się Nabożeństwo Żałobne za spokój duszy ś. p. Amelii z Karwowskich **Krupe**, na które familja, zaprasza Krewnych i Znajomych. —3685—

+ W dniu 6 kwietnia r. b. zmarła w Krakowie, w 74 roku życia, ś. p. Karolina z Biernackich **Bajero-wa**, wdowa po urzędniku Banku Polskiego. Na żałobne nabożeństwo, w przyszły czwartek t. j. d. 1 maja r. b., w kościele paraf. Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-tej odbyć się mające, syn i synowa Krewnych, Przyjaciół i znajomych zapraszają.

+ Leopold **Epler** Budowniczy, po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 37, w dniu 26 kwietnia przeniósł się do wieczności. Pozostali Rodzice wraz z Bratem zapraszają Przyjaciół, Znajomych i Kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej w dniu 28 kwietnia o godzinie 6-tej z południa na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski odbyć się mające. —3686—

+ W dniu 27 b. m., po długiej i ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności, opatrzonej ŚŚ. Sakramen-

tami ś. p. Józef **Kawicki**, b. obywatel ziemski z Kaliskiego. Wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się w dniu 30 we środę, o godzinie 1 z południa, na cmentarz Powązkowski, na które pozostały syn z matką zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

+ Ś. p. Korneliusz **Betzleder**, współpracownik Zakładu Fotograficznego J. Mieczkowskiego po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zszedł z tego świata w wieku lat 35. W niobecnosci rodziny, koledzy zapraszają Znajomych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu dzisiejszym t. j. 28 b. m. i r. o godzinie 5-tej po południu z kościoła Najświętszej Panny Marii na Lesznie na Cmentarz Powązkowski. —3696—

+ Zosia **Dąbrowska**, córka Włodzimierza i Heleny małżonków Dąbrowskich w d. 27 kwietnia r. b. powiększyła grono aniolków. Stroskani rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście pod Nrem 38 nowym, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające w dniu 30 t. j. we środę, o godzinie 3-ej po południu. —3710—

+ Wszystkim szanownym Znajomym, którzy raczyli uczestniczyć przy wyprowadzeniu zwłok ś. p. Jana **Schwartzschultza** w dniu 27 b. m., pozostałe dzieci składają niniejszem serdeczne podziękowanie.

+ Powodowana najżywszą wdzięcznością na oddanie ostatniej religijnej usługi ś. p. Mężowi mojemu składam wraz z Synem najczulsze podziękowanie Czcigodnemu Duchowieństwu, oraz wszystkim przyjaciołom kolegom i dawnym uczniom Zmarłego za przeniesienie na własnych barkach drogi dla nas zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. — Wspomnienie tak szczerego współczucia rozrzewnia mię i pociesza zarazem wśród tej bolesnej straty, a wdzięczność dla tylu zacnych osób wyższa nad wszelkie wyrazy obok pamięci Męża i ojca doznownie w sercach naszych pozostanie. —3694—

Pelagia **Lyszkowska**.

= Onegdaj o godzinie 8-ej wieczorem w kościele parafjalnym Ś-go Aleksandra, w obec rodziny, przyjaciół i licznie zapelniających świątynię znajomych, błogosławiony został związek małżeński zawarty przez p. Aleksandra **Stockman'a**, lekarza ordynującego przy szpitalu Ś-go Tadeusza i Członka Zarządu wód mineralnych w Ciechocinku z panną Bronisławą **Zahorowską**, córką Dominika, doktora medycyny, emeryta i ś. p. Józefa z Maszadrów małżonków Zahorowskich. W czasie obrzędu artyści opery wykonali na chórze hymn „Veni-Creator.“ Po skończonym akcie religijnym, orszak weselny zebrał się w domu ojca panny młodej, dla złożenia nowożeńcom parze życzeń szczęśliwego pożycia. —3693—

— Zarząd Głównego Domu Schronienia ubogich i sierot starozakonnych w Warszawie, zawiadamia, że w środę dnia 18 (30) kwietnia r. b., jako w rocznicę śmierci b. p. Jakóba **Tugendhold**, niegdy członka b. Rady Szczegółowej Domu Schronienia, odpawione będzie za spokój jego duszy w miejscowej synagodze instytutu, o godzinie 1-szej z południa Nabożeństwo żałobne, na które Zarząd zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego. —3612—

= Pan Teksel dyrektor towarzystwa artystów dramatycznych dającego obecnie przedstawienia w Piotrkowie bawił przez parę dni w Warszawie.

= O ile nam wiadomo trzy tylko teatryzki ogródkowe zamówione są na tegoroczny sezon letni t. j. od 13 Czerwca do 13 Września r. b. — Alhambra zajął p. Trapszo ze swoim towarzystwem dramatycznym, El-dorado pan Teksel w Alkazarze przy Królewskiej ulicy towarzystwo artystów niemieckich, pan Lucatsi dawać będzie przedstawienia. — Podobno pan Ratajewicz stara się także o uzyskanie dla siebie teatryzku w Tiwoli nie wiadomo nam jednak czy te starania odniosą jakiś skutek.

= Panu H. D. — Wyrażenie o którym pan mówisz zwyczaj ustalił, a wiadomo panu zapewne, że prawa powstają z ustalonych zwyczajów. Tak się zawsze mówi o przedmiotach na Muranowie, na Pocięjowie na Tatarach etc

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Madryt 25-go. — Rząd wydał wczoraj dekret rozwiązujący kommissję nieustającą zgromadzenia narodowego. Kommissja przestała już istnieć.

Niepokoje jakie się tn od dwóch dni objawiały, ustąpiły. Serrano i Sardoal opuścili stolicę, Figuerola na wolnej stopie. Contreras uniknął zamachu. Gwardja i ochotnicy popierają rząd.

Rozwiązanie kommissji wywarło dobre wrażenie na prowincji.

Wszelkie pogłoski o rozruchach w Madrycie bezzasadne. W mieście panuje dziś zupełny spokój.

Paryż 25-go. — Dzienniki podają depeszę o ogło-

szeniu komuny w Madrycie. (zmyślenie legitymista wskie).

TIVOLI

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną publiczność, że w dniu sobotnim to jest dnia 26 Kwietnia b. m., otworzyłem powyżej wymieniony Zakład, który objąłem w administrację z dniem 1-go m. Po komplecie wyremontowaniu całego lokalu z wielką elegancją i komfortem, urządziłem kuchnię, która wszelkie wymagania szanownych gości potrafi zadowolnić, tak pod względem smacznych potraw, jako też zręcznej i prędkiej usługi. Piwnice także zaopatrzylem we wszelkie trunki krajowe i zagraniczne z pierwszorzędných domów handlowych, których cena będzie umiarkowana.

Piwo lagrowe znane ze swej dobroci, dostarczać będzie browar W. Ch. Kijok et Com. Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność, przekonawszy się naocześnie, raczy mnie swemi względami łaskawie zaszczycać, a mojem zadaniem będzie o ile możliwości starać się godnie odpowiedzieć.

Z wysokim szacunkiem

W. Reiner.

(2-3) —3656—

Dalsza wyprzedaż

pozostałych towarów sukiennych ze składu mojego z ulicy Miodowej uskutecznią się obecnie przez krótki czas jeszcze po cenach niżej kosztu, w sklepie przy rogu ulic Leszno i Rymarskiej, naprzeciwko handlu W. G. Krupeckiego, gdzie również zadatkowane dawniej Towary i wszelkie zastawy odebrane być mogą. (1-2) —3646— **S. Feinkind.**

Wieczory tańcujące

każdodziennie od godziny 10 w wieczór, w wytwornie urządzonym lokalu, na rogu ulic Nowomiejskiej i Podwal w domu pod Nr 167. — **Dzierżńska.** (1-1) —3719—

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, że skradziono **Li-sty Zastawne** Towarzystwa Kredytowego Miejskiego Numer 15,705 i 15,706 Okr. I Ser. I, oznaczone po rs. 250, oraz jeden na rs. 100, niewiadomego numeru. Wzywa się przeto Szanowną Publiczność, a szczególnie utrzymujących Kantory Wymiany, by osoby u których listy te dostrzeżone zostaną, do Władzy Policyjnej natychmiast oddali. (1-1) —3699—

Helena Chodkowska.

Potrzebny jest **Francuz**, oraz **Niemiec**, mogący dawać lekcje tych języków w godzinach popołudniowych, po trzy razy na tydzień. — Wiadomość w domu Zarządu Wojennego naprzeciw Kopernika Nr 67, w mieszkaniu P. Rumbowicza (w entresolach). (1-1) —3698—

— Zwracamy uwagę na dzisiejszy dalszy ciąg Kurjera w którym, dla braku miejsca w arkuszu głównym, pomieszczone są artykuły ważniejszej treści.

CYRK SALAMONSKIEGO

we Wtorek d. 28 Kwietnia 1873 r

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE

Program bogato urozmaicony.

TEATR WIELKI

Dziś Mazepa. Jutro: Widowisko bezpłatne

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś Mąż za dwiema, Zaślubiny Joasi, Flis. Jutro: Rady pana Rady, Uściskajmy się.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 1873 roku.

	Zadano	Placono	
	RUBLE I KOP. SR.		
Półimperjały Ros. 6 kop. 6	—	—	—
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60	—	—	—
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k 11 1/4	—	—	—
Austrjackie florany w bilet. k. 68 3/4	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs., (od kop.)	95	25	94 15
Listy Zast. 3 okresu I a. za rs. 100	94	25	93 95
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	94	20	93 90
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	90	10	89 80
Listy Zastawne miasta Warszawy (II*)	79	35	79 5
Listy Likwidacyjne rs. 100	—	—	—
Oblig. Tow.-Kredyt. Ziemskiego	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	95	25	—
Bilety Banku Cezara z r. 1860	154	75	—
Nowa Ros. poz. prem. z r. 1864	—	—	—
" " " " ostempl.	152	50	—
" " " " z r. 1866	—	—	—
" " " " ostempl.	97	—	96
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	77	25	76 75
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	133 50
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	115	50	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	122	—	121
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	127	—	126
Akcje kolei żel. Fabrycznej-Zódzkiej	103	50	104 50
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	—	—	—
5% Listy zastawne rosyjskie	108	—	—
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 148	—	—	—
Od Likwidacyjnych kop. 163 1/2	—	—	—
Od Listów Zastawnych nowych kop. 175	—	—	—
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 37 1/2	—	—	—
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 111 kop. 45 rs. 111 k. 15	—	—	—
London; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 44 rs. 7 k. 42	—	—	—
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 88 k. 65 rs. 88 k. 35	—	—	—
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 101 k. 40 rs. 101 k. 10.	—	—	—
(II*) 89-40-89-10.	—	—	—

Wydawca Gustaw Gebethner.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Dodatek).

Redaktor Herman Benni.

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5). — Дозволено Цензурою.

Jutro Kurjer nie wyjdzie.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 86.

Poniedziałek.

Warszawa, d. 16 (28) Kwietnia 1873 r.

— Urząd Loterii w Królestwie Polskiem. Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień Planu 120 Loterii Klasycznej, ciągnięcie 4-ej Klasy tejże Loterii, odbywać się będzie w dniu 24 i 25 kwietnia (6 i 7 maja) r. b. od godziny 10-ej z rana w sali Banku Polskiego;—o czem Urząd Loterii podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tej Loterii grających, aby z odmianną swych losów pospieszali, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z Klasy właściwej płaconą będzie. — Naczelnik Urzędu *Loeschern*. — Sekretarz Urzędu *J. K. Noński*.

— Niegdy Leon Loewenberg, Obywatel Poczesny dziedziczny, celem uczczenia pamięci żony swej niegdy Jetty Loewenberg, ofiarował w r. 1863 kapitał rsr. 3,000, przeznaczając takowy na udzielenie pożyczek bezprocentowych biednym na zastawy, wedle prawideł, instrukcją dla instytucji Pożyczki bezprocentowej przy Zarządzie Warszawskiej Gminy Starozakoonych istniejącej, przepisanych.

Podług artykułu 7-go aktu darowizny przez Rząd zatwierdzonego, Zarząd Gminy obowiązany jest ogłaszać co rok w pismach periodycznych miejscowych, wykaz obrotu kapitału małżonków Loewenbergów.

Spełniając ten obowiązek Zarząd Gminy podaje do wiadomości publicznej wykaz takowy za r. 1872:

Remanent z końcem r. 1871 wynosił rs. 362 kop. 25, ze zwrotu pożyczek wpłynęło: w miesiącach: styczniu 1872 rs. 81 kop. 95, lutym rs. 322 kop. 30, marcu rs. 256, kwietniu rs. 261 k. 40, maju rs. 265 kop. 5, czerwcu rs. 145 kop. 5, sierpniu rs. 718 kop. 25, wrześniu rs. 175 kop. 70, październiku rs. 99 k. 25, listopadzie rs. 144 kop. 95, grudniu rs. 296 kop. 60, razem rs. 3,131 kop. 75.

Wpůjczono na zastawy: w styczniu 1872 r. rs. 173, lutym rs. 177 kop. 50, marcu rs. 288 kop. 10, kwietniu rs. 213 k. p. 95, maju rs. 399 kop. 90, czerwcu rs. 183 kop. 30, sierpniu rs. 19 kop. 50, wrześniu rs. 165 kop. 80, październiku rs. 837 kop. 45, listopadzie rs. 232 kop. 65, grudniu rs. 329 kop. 30, razem rs. 3,020 kop. 45.

Kapitał więc z końcem roku 1872 znajdował się: W pożyczkach ubezpieczonych na 312 zastawach rs. 2,883 kop. 70.

W gotowości rs. 111 kop. 30. Czyli jak wyżej rs. 3,000. — Prezydujący *Dr. Natanson*.

Ceny targowe z d. 25 kwietnia r. b., (Piątek).

Mięso wołowe od 10 do 14 k. f. cielęcina od k. 12 do 28, świnina od kop. 12, do 15, baranina do — k. żyto od rs. 5 k. 10 dors. 5 k. 32 1/2 korz., pszenica od rs. 8 k. 50 do rs. 9 k. 75 korz., jęczmień od rs. 4 kop. 20 do rs. 5 k. 80 korz., owies od rs. 2 k. 85 do rs. 3 kop. 30 korz., siemię lniane rs. — kop. 3 1/2, funt, konopie rs. — kop. 4, mak rs. — kop. —, chmiel rs. 12 kop. — pud, siano od rs. 1 kop. — do rs. 1 kop. 20 pud, słoma od kop. 90 do rs. 1 cent, kartofle od rs. 1 k. 50 do rs. 1 k. 65 korz., buraki dors. — kop. 90 korz., marchwi rs. 2 kop. 70 do rs. — k. — korzec, cebula funt kop. 4, czosnek kop. 15 funt, sól kop. 2 1/2 funt, kasza pszenna rsr. — kop. 11 kwarta, jęczmień od 4 do 6 k. f. kwar., owsiana, od 5 do 6 k. f. kwar., perlowa od 3 do 10 k. kwar., gryczana od k. 6 do 7 kwar. z wyjąz., manna kop. 20 kwar., mąka żytnia pyłowa kop. 2 1/2 funt, pszena od 5 do 7 1/2 k. f. gryczana od k. 4 do 6 f. kartoflana k. 15 funt, chleb żytni 2 1/2 kop. funt, pyłowy 3 1/2 kop., chleb biały 5 1/2 k., słomka rs. 1 k. 20, kura od k. 40 do 75, kurczęta od rs. 1 do rs. 1 k. 20 para, oregy żytnie k. 50 pud, pszenne kop. 45, śledzie rs. 1 k. 50 do rs. 3 k. 60 kopa, jesiotr k. 22 1/2 funt, szczup. żywy k. 37 1/2 funt, sandacz śniety kop. 15, leszcz śniety kop. 15, karp żywy k. 25, lin żywy k. 25, okoń śniety k. 18, węgorz k. 40, karaś żywy k. 25, jajka rs. — k. 8 1/2 kopa, mleko niezbierane kop. 6 kwarta, śmietana do kop. 22 1/2 do 35 kwarta, śmietanka do k. 15 do 30 kwar., masło solone od k. 28 do 33 funt, niesolone od k. 37 1/2 do 45 f., słon. świeża k. 20 f., solona k. 20, sadio k. 20, topione k. 25 f., kaczka od k. 45 do 75, gęś od k. 75 do rs. 1 kop. 20, indyk rs. 3, indyczka rs. 2.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
49	Nowolipie	Zacharska T.	Wdowa lat 85, chora.
35	Czerniak.	Sabaniewska	Wdowa dz. dr. 3, z tych 1 chore.
14	Furmań.	Otwińska J.	Wdowa słabowita, dz. dr. 3.
21	Tamka	Kulesza Anna	Spazaliżowane nogi i ręce.
428a	Praga Szer.	Riwa Besser	Wdowa, dzieci drob. 5.
4	Czerniak.	Kleinwing H.	Lat 68 sparaliżowany.
1	Leszno	Kokowin R.	Lat 92, zupełnie niedołężna.
6	Bracka	Karwowska E.	Kaleka od lat 6, ciężko chora.
56	Grzybow.	Grabowska K.	Wdowa chora i głucha, dz. dr. 2.
6	Biała	Jabrzeńska	Chora, dzieci drob. 7-ro.
4	Rycerska	Stachurska P.	Wdowa kaleka, dz. dr. 4.
3	Bolesć	Mrówczyńska	Wdowa dz. dr. 3-je.
2	Piekarska	Wincenty So.	Krawiec ciężko chory na oczy, dzieci dwoje.
1	Jamborska	Warmichow.	Wdowa, dzieci drob. 5.
19	Krucza	Kowalik Woj.	Lat 91 kaleka, żona lat 70.
28	Nowolipie	Wąsowska A.	Wdowa ch. obl. od lat kilku.

— Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury”. Zawiadania Stowarzyszonych, iż usunąwszy ze sklepów swych, wszelkie towary nie odpowiedniej dobroci, obecnie stara się zaopatrywać je w produkta jak najlepszego gatunku, i o ile możność pozwala, kupuje je z pierwszej ręki.

Zarazem wzywa Stowarzyszonych o odbieranie dywidendy za 2 Półroczne 1872 r. i o składanie marek. — Marki wraz z książeczką udziałową mogą być składa-

ne w najbliższym sklepie z kąd do Zarządu będą odebrane, a po kilku dniach, składający książeczkę swą, będzie mógł odebrać ją z tego sklepu.

Nakoniec Zarząd najuprzejmiej uprasza Stowarzyszonych, aby w książkach zażaleń, które w każdym sklepie znajdują się raczyli notować wszelkie zażalenia i uwagi tak co do towarów jako też i administracji i sklepów bez współdziałania bowiem Członków, Zarząd nie byłby w możności prowadzić interesów Stowarzyszenia, tak jakby wszyscy sobie życzyli. —3450—

— Dyrekcja dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej. — Od dnia 19 kwietnia (1 maja) r. b., jako terminu otwarcia Wystawy Powszechnej w Wiedniu aż do 18 (30) września r. b., sprzedawane będą w kassach stacji Warszawa, bilety na bezpośredni przejazd z Warszawy do Wiednia, po niższej opłacie, która tam i napowrót wynosi:

W powozach klasy I rs. 31 kop. 86.

„ „ „ II „ 23 „ 94.

„ „ „ III „ 13 „ 41.

Opłata wnosi się w całości przy wyjeździe z Warszawy.

Pasażerowie wykupujący bilety klasy I i II, odbywać mogą podróż wszystkimi pociągami; wykupujący zaś bilety klasy III, tylko temi pociągami w których znajdują się powozy tej klasy.

Bilet do którejkolwiek bądź klasy nabyty, służy na przeciąg dni 30 licząc od daty ostemplowania go w kasie przy wydaniu.

Warszawa, d. 4 (16) kwietnia 1873 r.

(3—3) —3299—

— Doniosłszy w roku zeszłym w Gazetach o sprowadzeniu przezemnie z zagranicy skutecznej pomady na wygubienie piegów, liszaj i wszelkich zadawnionych plam na twarzy, Szanowna Publiczność przekonawszy się o doskonałości i pożytku tejże pomady, raczyła zaszczyścić mnie swemi względami, — podpisany mam honor w roku bieżącym podać do powszechnej wiadomości Szanownej Publiczności, iż sprowadziwszy świeży transport rzeczony pomady, takowej sprzedaż uskutecznia się w mieszkaniu mojem na Pradze w domu Nr. 65d, jakoteż w składzie *L. Wortmana* przy ulicy Miodowej pod N-rem 1 nowym, w domu *W-nego Piotrowskiego*, — w zakładzie fryzjerskim *Aleksandra Lipink* Nr. 41 nowy, przy ulicy Nowy Świat, — w zakładzie wyrobów szmuklerskich *p. Sztifson* Nr. 7 nowy, na placu Teatralnym, a na prowincji w mieście gubernjalnem *Kielcach up. Michała Goldhara*, — stoik po rs. 1 kop. 50. Osoby trudniące się sprzedażą, mogą się zgłosić do podpisanego, gdzie stosowny rabat otrzymają.

Poreczając za skutek tejże pomady, wedle wskazanej informacji, to jest, przy użyciu pierwszego stoika, piegi zaczynają blednieć, przy użyciu zaś drugiego zupełnie nikną, jestem przekonany, że Szanowna Publiczność w zupełności będzie zadowolona. — *M. Uryjasz*.

—3109— (3—3)

— W tych dniach opuściło prasę dziełko pod tytułem: „Rozmowa z dziećmi o grzechu i odkupieniu.” Pomijając niektóre usterki językowe, sama praca pod względem swej treści i ducha opartego na ewangelji, zasługuje na uznanie i rozprzestrzenienie nie tylko między młodzieżą, ale i dorosłymi, ułatwia bowiem w sposób przystępny i jasny poznanie samego siebie i wskazuje drogę poprawy i pokoju. Jest to nabycia w znaczniejszych księgarniach. Skład główny w księgarni pana *E. Wende*. (5—6) —3181—

— Komitet Warszawskiego Klubu Myśliwych podaje do wiadomości powszechnej, że ogólne rocz Zebranie Członków Klubu odbędzie się dnia 19 kwietnia (1 maja) r. b. o godzinie 2-jej po południu. —3678—

— Choroby sekretne u mężczyzn i kobiet leczy radykalnie lekarz od 30-tu przeszło lat praktykujący. Przyjmuje chorych od godziny 10-tej rano i od 3-jej do 5-tej po południu. Mieszka przy rogu ulicy Nowego Świata i Ordynackiej, dom *Sierakowskiej*, Nr 64; — wejście od ulicy Ordynackiej. *J. Bagiński*. (3—3) —2969—

Ważna Wiadomość dla Panów Kupców

Sz do wynajęcia od Śgo Jana b. r. *Piwnice* na Skład Win, oraz *Góry* nad tymże budynkiem kolosalnej wielkości i rozległości, będące dawniej własnością *P. Bleszyńskiego*, a obecnie zajmuje Pan *Szacht*. Wiadomość u właściciela Zakładu *Eldorado* Nr 586b. ulica Długa. (3—3) —3542—

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska

Wykaz dochodów za miesiąc marzec 1873 roku.

- 1) z ruchu osób rs. 36,982 kop: 61 1/2.
- 2) z przewozu towarów rs. 69,002 kop: 23.
- 3) dochody różne rs. 217 kop: 93.

Razem rs. 106,202 kop: 77 1/2.

w miesiącu marcu 1872 roku

dochód wynosił rs. 79,418 kop: 17.

Zatem w roku 1873 więcej rs. 26,784 kop: 60 1/2

czyli 34%.

(2—3)

—3401—

STROJE, SUKNIE i BIELIZNA

Nowy-Świat, Nr 68 nowy,

w pierwszej lewej oficynie na 1-szem piętrze.

Jak dotąd tak i nadal przyjmują się w Pracowni mojej wszelkie obstalunki i roboty w zakres Strojów damskich wchodzące; obok nowych przerabiają się na świeży fason już i noszone **Kapelusze**, według najświeższych żurnali, po kop. 50. — **Suknie** strojne od Rs. 2 do Rs. 4; uszyte **Koszuli** z angielskim gorsem kop. 60, tudzież **Stroiki** i **Czepeczki** dla Dam wykonują się spiesznie i z elegancją, — także **ryżowe i słomkowe KAPELUSZE** przyjmują się u mnie do prania i przerabiania na najświeższy fason i do ubierania. O sumiennem i gustownem wykończeniu powierzanych mi robót, Szanowne **Panie** miały sposobność już się przekonać. **Walerja Czerniejewska**. — 203

H. SOMYA

SKŁAD

Wyrobów Technicznych

DLA

FABRYK I MŁYNÓW

ulica Marszałkowska wprost fabryki

„**LAFERME**”

p o l e c a :

Angielskie pasy skórzane wszelkich rozmiarów;
Płyty, Szaury i Rurki gumowe;
Kiszki i Pasy parciane;
Olej maszynowy i Oliwiarki;
Pakunek samosmaru do pistonów;
Gazę jedwabną na pytle;
Stal laną na narzędzia i na Oskardy,
Bloki, Lewary, Krany;
Kuzienki przenośne;
Wentylatory do ognisk i wentylacji.
Sikawki pożarne i ogrodowe.

(8 0)

— 1835 —

PRALNIA

Materji Atlasów, Koronek, Wyrobów wełnianych w rozmaitych kolorach. Kanonja Nr 10, wprost Kościoła Śgo Jana na dole od frontu. **M. Piotrowska**. (1-1) — 3600 —



Do Głównego Składu
KAWIORU
S. SZYROKOWA,
przy ulicy Nowo Senat rokij, w domu W-go Bocka Nr 477a.
Nadszedł transport **KAWIORU** świeżego, mało solonego tegorocznego Marcowego połowu i takiegoż prasowanego w puszkach. — **S. SZYROKOW**.
(1-3) — 3590 —

754 DZIESIECINY

GRUNTU.

Zdatnego do uprawy, sprzedaje się w gubdnji Kurskiej, w odległości wiorst 40 od miast Obojani i Białogrodu, a od stacji Maryńskiej i wsi Podymówki w powiecie Obojańskim o wiorst 30. Na gruncie tym znajduje się osada przy rzece Penie, rybołówstwo, trzy dziesięciny trzciny i łożyny, rzeka Szuma, do 30 dziez. sianoosu po ługach zdatnych do uprawy. Budowle i śpichrz, domek mieszkalny o czterech pokojach z łąką folwarczną. Grunt cały nie był uprawianym w przeciągu lat dziesięciu. Zastawiony w roku zeszłym w Charkowskim Banku Ziemijskim za 45 tysięcy rub. srebr. z przełaniem długu i dopłatą, w ogóle za 105 tysięcy rubli srebrem.

Plan, dowody własności i zastawu, są do przejrzenia u sprzedającego obywatela: Sztabs-Rotmistrza *Wiktora Nikołajewicza Wremewa*. — Adres: W Kursku przy ulicy Wierchnej *Lazaretskij*, w domu mieszkanki *Klimowej* do *Andrzeja Iwanowa Klimowa*, dla doręczenia obywatelowi *Wiktora Nikołajewiczowi Wremelowi* lub w Moskwie w Słowińskich numerach, mieszkania Nr 54.

(3-3)

— 3264 —

"EPIR"

Jansen, Loost et Comp.

Fabryka Tabaczna w St Petersburgu, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność i Panów Dystrybutorów, iż nadesłała wyroby swoje na Skład główny kupcowi J. Gantwohl w Warszawie, przy ulicy Długiej, pod Nr 582, nowy 33. (4-6) — 3354

BAZAR WARSZAWSKI

ulica Miodowa Nr 4,
naprzeciw muru kościoła Przemienienia Pańskiego.
otrzymał znaczny transport najlepszych systemów oryginalnych

AMERYKAŃSKICH MASZYN DO SZYCIA

i sprzedają takowe po cenach znacznie obniżonych z tą dotąd niepraktykowaną dogodnością, że osoba kupująca w Bazarze maszynę oprócz nauki szycia udzielaną będzie.

bezpłatnie naukę kroju w pracowniach Bazaru.

(2-12)

— 3642 —

Dyrekcja Łazienek Akcyjnych przy Nowym Zjeździe.

Wzywa niniejszem osoby pragnące podjąć się dostawy Węgla kamiennego krajowego i Śląskiego dla Zakładu kąpielowego w ilości około piętnastu tysięcy korcy licząc korzec 250 funtów wagi rosyjskiej, na czas od 5 Maja r. b. do 1 Lipca 1874 r. n. s., ażeby pośpieszyli złożyć opiewaną deklarację najniższej ceny na ręce Prezydenta w Dyrekcji, Bankiera Stanisława Lesser, najpóźniej do d. 21 Kwietnia (3 Maja) do godziny 12 z południa, w którym to terminie deklaracje odpiewywane zostaną, a tem samem później ze deklaracji więcej uwzględnione nie będą.

Miedzy dostawcami, którzy najniższą cenę zadeklarują, wybór zależeć będzie od uznania Dyrekcji.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w Kantorze Bankiera Stanisława Lesser, przy ulicy Miodowej Nr 491, między godziną 1 a 2. (2-3) — 3597



PILULEKI Z ROŚLIN PANA CAUVIN

Aptekarza w Paryżu.

Dla uniknięcia fałszerstwa, należy żądać, aby Pigulki te znajdowały się w pudełkach, tekturowych opakowanych i ułożonych w pudełko blaszane, i aby nazwisko CAUVIN znajdowało się w każdej pigułce.

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa. (18-0) — 358

Parfumerie Speciale à L'YLANG-YLANG ESSENCE d'YLANG-YLANG

Extrait pour le mouchoir

ED. PINAUD.

Suavité, Finesse, Persévérance de parfum.
Préparée par ED. PINAUD Parfumeur Chimiste, fournisseur patenté de S. M. la Reine d'Angleterre, 37 Bd de Strasbourg, Paris.
Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurs. (11-12) — 378

Świeżo otrzymana Masa!

radikalnie wyćpiająca Szczury i Myszy.

Środek ten może okazać zadawalniające rezultaty, w sposób dotąd niepraktykowany, szczury masę nader chciwie jedzą, nawet w miejscach gdzie oni mają największe pożywienie. Dostać można w Składzie Zapalek R. Böhm, ulica Nowo-Senatorska wprost Hotelu Rzymskiego, w Składzie Papieru i Cygar u Winiarskiego, róg ulic Ordynackiej i Nowego Świata, w Składzie Nafy u W. Dunin, ulica Elektoralna wprost Zatyk i w Składzie Żelaza pod Piłą A. Lazer, przy ulicy Długiej wprost Składu Aptecznego L. Gradomskiego. (3-3) — 3468

FLEUR MOUSSEUSE de COGNAC du HIGH-LIFE

zabrewetowany we Francji, Rosji etc.

Jedyna Agencja w Paryżu, 6, ulica Lafayette, przy nowej operze.

Nie nie może być w porównaniu z aromatem tego wykwintnego napoju, który ze smakiem delikatnym najprzedniejszego szampańskiego i starego Cognacu z którego jest wytworem, łączy własność musowania jak najprzedniejsze szampańskie wino.

Napój ten ulepsza się przez oziębienie lodem i pije się zawsze w kieliszkach do szampańskiego wina.

Ceny w Paryżu: 20 franków butelka, 11 franków pół butelki i 6 franków ćwierć butelki.

Prospektów dotyczących tego likieru, dostać można bezpłatnie w Administracji Kurjera. Ślady w magazynach pp. Stępkowskiego oraz Sowińskiego i Szulca.

10-12)

— 361 —

JAJKA WIELKANOCNE

z kości, drzewa kokosowego i porcelanowe. Odpowiednio do tychże Surprice z perłowej muszli,

na szmigus perfumy:

Ylang-ylang, Violet de Parme, Ekstrakt de Dagmar, Lubin'a i Violet'a, Ess-bouquet Bayley'a, różne zapachy Atkinschona i Rimella; Woda Kolońska prawdziwa Julichs Platz, Nr 4.

Pudełka eleganckie do perfum i biżuterji;

Piękne Flakony i Flakoniki do perfum.

Wachlarze, Lornety, Grzebienie i Szpilki, Bransolety, Brosze, Kolczyki i t. p. biżuterje.

Paski damskie i Klamerki do pasków damskich.

w Składzie Władysława Bednawskiego

(6-6)

— 3036 —

przy ulicy Miodowej Nr 497c.

16 gatunków odleżałych CYGAR

od R. 2 do R. 6 za sto sztuk

SLYNNIEJ FABRYKI MÜNDLA & COMP. W RYDZE.

W znacznym zapasie znajdują się w Składzie wyrobów tabacząnych, przy Kantorze Loterii pod firmą:

IGNACY GANTZWOHL,

ulica Długa Nr 33 nowy, dom W-go Hoppe. Tenże skład jest zapatrzonej w wielki wybór CYGAR następujących fabryk:

A. St. Bogdanows; A. F. Müllera; A. Miczi; Zukowa; Braci Petrowych w St. Petersburgu. — Criona Papy Nicola; M. Botelmana (wyłączna sprzedaż) w Odessie. — Leona Edelsteina (wyłączna sprzedaż) w Wilnie. — Towarzystwa Union, dawniej L. Kronenberga; Towarzystwa Laferme; Laski i Apfelbauma; Jawitza i Spółki; Z. Mordianera; K. Teofilidy w Warszawie.

Cygara Hamburgskie i importowane w cenie od 8 do 30 rs. za 100 sztuk.

Dla Panów Dystrybutorów ceny fabryczne. (4-6) — 3355

Reprezentacja

PIERWSZEGO NA CESARSTWO I KRÓLESTWO KONCESSJONOWANEGO RUSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZENIA OD GRADOBICIA, założonego w roku 1871.

ma zaszczyt niniejszem zawiadomić, że przyjmuje ubezpieczenia od grad obicia na ziemiopłodów wszelkiego rodzaju, tak wprost w biurze swoim przy ulicy Leszno pod Nr 7, jakoteż przez upoważnionych w tym celu agentów w Warszawie, we wszystkich znaczniejszych miastach w Królestwie i guberniach Kowieńskiej i Grodzieńskiej.

Towarzystwo jak najspieszniej wynagradza szkody, przez gradobicie zrządzone i w razie zajęć mogących sporów poddaje się decyzji Sądów Królestwa.

Rzetelne i spieszne wynagrodzenie nióstwa zesłańców szkód gradowych pozwala Reprezentacji mieć nadzieję, że JJWW. Obywateli Ziemi polskiej korzystając będą z możności zabezpieczenia swoich ziemiopłodów od tej klęski.

Nadmieniam się przytem, że stosunek Reprezentacji z W-nymi „Edward Epstein et Goldberg, Reprezentantami Towarzystwa „Imperial,“ którzy wraz ze swymi Agentami przyjmowali w roku zeszłym ubezpieczenia gradowe, dla wspomnianego Ruskiego Towarzystwa — w zgodny sposób rozwiązany został, i że ci Panowie, o ile mi jest wiadom, reprezentują obecnie nowozałożone w Moskwie Ruskie Towarzystwo pod tytułem „JAKOB,“ przyjmujące między innymi i ubezpieczenia od gradobicia.

Warszawa, w Kwietniu, 1873 r.

Reprezentant ADOLF NEUMANN.

(3-12)

— 3494 —

Magazyn Mebli Zagranicznych i Warszawskich

P. GLOBUS

Krakowskie-Przedmieście, Nr 38 wprost Saskie

Placu, na 1-em piętrze.

Poleca się wyborem Mebli najgastowniejszych i najświetniejszych fasonów, po cenach bardzo przystępnych.

Tamże jest główny i wyłączny Skład Mebli giętych z fabryk Braci Thonet w Wiedniu, które się sprzedają po cenach stałych fabrycznych. (8-20) — 2744

BAZAR WARSZAWSKI

ulica Miodowa na 1-em piętrze naprzeciw muru klasztoru.

Obuwie damskie najnowszych fasonów z pruneli francuskiej, angielskiej, ze skór Szagrenowych, płatowych, Gimbrowych i lakierów amerykańskich i francuskich z elegancją, gustem, wygodą i starannością wykonane.

Fabryka Bazaru przyjmuje wszelkie obywatelskie i wypełnia je w bardzo krótkim czasie.

NB. Biorącym w dużych partjach odstępnie się stosowny rabat.

3452 — (6-6)

Kupno.

Nabywca z Królestwa, poszukuje wsi od 150 do 450 dziesięcin (10 do 30 włók arealu, w dobrej glebie, jeśli możebnem w połowie z lasem, w blizkości rzeki spławiającej lub też kolei żelaznej. Oferty franco pod H. K. Nr 11. Poznań (Pozen) poste restant.

(9-12)

— 3130 —

Od dnia 1 Czerwca r. b.

KOLONJA

do wydzierżawienia wraz z zabudowaniami gospodarskimi, mająca rozległość gruntów ornych i łąk dies. 60 (włók 4, czyli mórg 120). Położona jest za rogatkami Zabkowskimi w dobrach Targówek, na trzeciej wiorście przy samej szosie Radzywińskiej. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Elektoralnej wprost Olej, w Zakładzie towarzyskim F. Frybe, Nr 9 (nowy). 3626- (2-3)

S Z A F A

duża oszklona z szufladami i gablotkami, stół duży sosnowy z szufladami, adatte do magazynu ubiorów damskich lub męzkich, lalka drucianna, i etaleze do kapeluszy, z przyczyny zmiany mieszkania są do sprzedania za cenę połowy kosztu. Widzieć można w domu Nr 7 nowy. Ulica Senatorska obok Reslera na 1-szem piętrze. — 3410 — (3-3)

Potrzebna jest

POŻYCZKA

na dom murywany w Warszawie przy ulicy Dzikiej położony, w summie rs. 8000 od summy rs. 8000. Dom oszacowany przez Towarzystwo Kred. m. Warszawy na rs. 32,900. Wiadomość przy ulicy Krak.-Przedm. Nr 85 nowy, na 1m piętrze, drzwi po prawej stronie. W godzinach od 4 — 7 po południu, bez pośrednictwa osób trzecich.

KSIĘGARNIA
Gebethnera i Wolffa

otrzymała na skład główny:

ALBUM WIDOKÓW

Gubernij: Grodzieńskiej, Wileńskiej, Mińskiej, Kowieńskiej, Wołyńskiej, Podolskiej i Kujawskiej, przedstawiających miejsca historyczne z czasów wojen Tureckich, Tatarskich, Krzyżackich i Kozackich, oraz stare ruiny zamków obronnych i piękne rezydencje świadczące o przeszłości i ewolucji tego kraju. Zrysowanie z natury przez

NAPOLEONA ORDE.

Przedpłata na całą serję Albumu składającego się z sześciu zeszytów (50 tablic) odrazu zapłacona wynosi rs. 15, zeszytami zaś rs. 18. Abonujący zeszytami opłaca przy 1-szym zeszyście rs. 6, za co ostatni zeszyt dostaje bezpłatnie. Przesyłka pocztą sześciu zeszytów wynosi rs. 1 kop. 50.

Nakładem Księgarni i Składu not muzycznych
GUSTAWA SENNEWALDA,

przy ulicy Miodowej Nr 481, wyszło:
Lewandowski L. Mazur Weselny,
do baletu Wesele w Ojcowie, grany na
benefisie **Popiela J.** w Teatrze Wiel-
kiem, cena egzemplarza kop. 22 1/2.
Tudzież Księgarnia powyższa otrzymała na
skład główny:

Jarocińska T. Wielbij duszo moja
Pana, Hymn do Matki Naj-
świętszej, cena egzemp. kop. 22 1/2.
Nabyć można we wszystkich Księgarniach
w kraju i zagranicą. — 3407 (2-3)

Szkic higieniczny **Dra Wejzenbluta**
skus era m. Warszawy p. t.

MEZATKA I MATKA

Drugie powiększone wydanie

Treść: Wstęp. Znaki ciąży. Obliczenie kro-
su ciąży. Zachowanie się kobiet ciężarnych.
Zachęta. Zapamiętanie się. Przygotowania
do porodu. Zachowanie się po porodzie. Pie-
legnowanie niemowląt. Wskazówki dla osób
karmiących. Wybór mamki. Sztuczne karmie-
nie niemowląt. Cena egzempl. 75 kop.
— 3075 — (9-12)

OGŁOSZENIE.

Wójt gminy Czyste.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu
19 kwietnia (1 maja) r. b. o godzinie 11-tej
rano w urzędzie gminy tutejszej, odczytane
się licytacja na sprzedaż domu, zakwalifiko-
wanego do rozebrania, należącego do sukce-
sorów po Pawle Holc. Licytacja rozpocznie
się o godzinie rs. 30, przystępujący do licy-
tacji winien złożyć wadium wynoszące rs. 10.
Warunki licytacyjne w każdym dniu prze-
jrzane być mogą w Urzędzie tutejszym.

Kaszyński.

— 3671 —

Potrzebne są

NAUCZYCIELKI.

z wyższymi kwalifikacjami, znajomością kon-
wersacji językami i wyższą muzyką. Wia-
domość w Kantorie B. Korpaczewski Kra-
kowskie Przedmieście Nr 73 nowy, tamże jest
do umieszczenia Bałantarnik a zarazem strze-
lec przybyły z Pruss.

— 3390 — (3-3)

Kilku Francuzów
i Francuzek,

oraz osoby innej narodowości, poszukują miej-
sca. Wiadomość w kantorze rekomendacji
Nauczycieli i Nauczycielek Julji Potterat,
Krakowskie-Przedmieście Nr 21.

— 3588 — (3-3)

Francuzka

z muzyką, POLKI gruntownie wykształcone
i utalentowane, Nauczyciele posiadający je-
zyki starożytnie i nowożytne. ANGLIK,
WŁOCH, BONY Francuzki i Niemki. Pośred-
niczka **A. Witkowska,** Niecała Nr 10,
na dole. — 3584 (1-3)

MŁODY CZŁOWIEK

przybyły z prowincji, przyzwyczajony wykształ-
cony, pragnie umieszczyć się w jakimś Zakła-
dzie, Fabryce, lub Handlu. Wiadomość przy
ulicy Królewskiej Nr 39, mieszkanka Nr 21;
może złożyć pojęcie osób wiarygodnych, lub
poręczającą kaucję. — 3483 — (3-6)

Młody człowiek,

poszukuje skromnego umieszczenia się przy
familji, w bliskości fabryki Woronowa-Wel-
jamirowa. Interesanci raczą zostawić swój
adres, ulica Jerozolimska Nr 34 u stróża.
— 3631 — (1-1)

MŁODY CZŁOWIEK, który ukoń-
czył kurs nauk w szkole handlowej pragnął-
by się umieszczyć tu lub na prowincji w jakim
Handlu, lub za Rządę hotelu, albo za bufe-
towego, poleca się łaskawym względem. Mie-
szka na Starem Mieście Nr 32 nowy, w po-
dwórzu, drugie piętro w mieszkaniu P. Kró-
likowskich. — 3666 — (1-1)

OSOBA

w wieku dojrzałym, obeznana teoretycznie i
praktycznie z **leśnictwem, buchhalterją**
gospodarską i kupiecką, oraz znająca
się na handlu drzewem, poszukuje miej-
sca, jako **leśniczy lub buchhalter.** Osoby
interesowane zechcą złożyć swój adres w Księ-
garni **E. Wende et Comp.,** Krakowskie-
Przedmieście Nr 412a. — 3619 — (2-3)

OSOBA

wykształcona z prowincji, poszukuje miejsca
do zarządu domem, doz ru dzieci, lub do to-
warzystwa osoby w wieku. Wiadomość w ho-
telu Saskim, na trzecim piętrze, Nr 95.
— 3677 — (1-1)

Nauczycielka z patentem chce
udzielać lekcje na godziny początku-
jącym lub jako korepetytorka. Wia-
domość na Nowem Mieście, Nr 3, mie-
szkania Nr 10; (2-2) — 3556 —

PANNY

uodolnione do szycia i fasonowania białizny
na maszynie, potrzebne są do magazynu,
przy ulicy Ś-to Krzyżkiej, Nr domu 7.

Potrzebne są zaraz

PANNY

zdatne do szkolenia damskich. Wiadomość: ulica
Tłomackie Nr 8 nowy, u Ciszewskiego.
— 3536 — (2-3)

Do jednego z zakładów przemysłowych
w Warszawie, potrzebny jest

KASSJER

za odpowiedniemi poręczeniem lub kaucją
w papierach procentowych do obrotu handlo-
wego nie potrzebną. Płaca miesięczna 30 do
40 rubli, stosownie do uzdolnienia. Pragną-
cy tę posadę objąć, zechcą w Redakcji Kur-
jera pod literami A. B. C. złożyć prógę pis-
ma, kwalifikacje, świadectwa, wiadomości o wie-
ku, o rodzinie, jeśli żonaty i fotografie włas-
ną. Zwrót wszelkich dowodów zapewnią się.
— 3669 — (1-3)

Pracownia

MARJI TŁUCHOWSKIEJ

przeniesiona została z ulicy Miodowej na uli-
cę Ś-to Jędrzej, wprost kościoła Ś-go Jana
Nr 13 i przyjmują jak dawniej, do roboty
suknie i wszelkie artykuły do toalety dam-
skiej odnoszące się, po cenach umiarkowa-
nych. — 3127 (9-10)

Magazyn Strojów i Sukien damskich
L. Unirzyskiej.

Egzystujący przy ulicy Czystej, przeniesio-
ny został na ulicę Długą, do hotelu Drezdeń-
skiego. Poleca szanownym Paniom duży dobór
Kwiatów i Pór paryżskich, oraz Kapeluszy
letnich, począwszy od rs. 4, oraz robót sukien
po rs. 3, a wszystko podług najnowszych zór-
nali. — 3422 — (3-3)

Ceny nizkie. Wybór znaczny. WYROBY ŚCISŁOŚCI.

Ulica Niecała, Numer 2-gi.

ZAKŁAD
OPTYCZNO-MECHANICZNY
F. PIK I SPÓŁKA

ulica Niecała Nr 2.

POLECA

Perspektywy teatralne, od rs. 3.
Termometry dokładne od kop. 10.
Filtry z węgla plastycznego wraz z opisem uży-
cia, od kop. 40.
Rejsalgi w pudełkach dla uczącej się młodzie-
ży, od kop. 60.
Globy ziemskie od kop. 20.
Stereoskopy z turbinem widoków, od rs. 2 k. 70.
(3-3) — 2248 —

Ulica Niecała, Numer 2-gi.

Ceny nizkie- Wybór znaczny. WYROBY ŚCISŁOŚCI.

WDOWA

posiadająca języki i muzykę, życzy sobie do-
stać miejsce do towarzystwa w Warsza-
wie albo na wyjazd za granicę. Hotel Euro-
pejski Nr 20. — 3585 — (2-3)

Przy Seminarjum Nauczycielskiem w Wej-
werach wakuje miejsce

LEKARZA,

z pensją roczną rs. 200. Zyczą y sobie za-
jąć tę posadę, zechcą się zgłosić pod adresem
Inspektora Seminarjum Nauczycielskiego, w
Wejwerach. — 3142 — (4-6)

Do dóbr w bliskości Warszawy położo-
nych potrzebni są od Ś-go Jana r. b.:
Leśniczy dokładnie obznajomiony z le-
śnictwem, **Ekonom** znający się na gospo-
darstwie rolnem i **Pisarz.**
Wiadomość udzieli stróż domu, Nr 13 no-
wy, ulica Wielka. — 3641 — (2-3)

Do wzięcia w każdej chwili **Miesz-
kanie dla starszego Felczera,** we wsi
Raszyn (przy szosie Radomskiej). Tamże od
1 Lipca do wynajęcia za umiarkowaną cenę
Lokale dla rzemieślników. O warunkach do-
wiedzieć się można w Warszawie, przy ulicy
Rymarskiej Nr 2, u Rządy domu.

KOSZULE

kolorowe, po rs. 1 kop. 85,
w najnowszych francuskich deseniach, poleca
w wielkim wyborze

Skład Bielizny męskiej
S. ZDANOWSKIEGO,

Podwa', Nr 7 nowy, dom Wgo Młodowskiego,
1-sze piętro. — 3684 — (1-6)

OTWARCIE SKŁADU PIWA

Mam honor zawiadomić nieszczęśliwym Szanowną Publiczność, iż posiadając Skła-
dy w Bydgoszczy, w Poznaniu, Gnieźnie, Rawiczu i Inowrocławiu, otworzyłem tak-
że w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 481 (4).

Główny Skład Zagranicznego i Krajowego Pi-
wa jak również Portu Angielskiego

pod firmą:

Friedr. Dieckmann.

Szanownym Konsumentom polecam następujące stale na składzie znajdujące
się Piwa najpiękniejszych browarów zagranicznych i krajowych pod tytułem: **Króle-
wieckie** (Koenigsberger), **Drezdeńskie** (Waldschloesschen), **Wiedeńskie** mar-
cowe i **Wiedeńskie** Bock Ant Drehera, **Kulmbachskie**, **Erlangskie**, **Ti-
voli** akcyjne, **Grodziskie** marcowe piwozdrovia, **Felsenkeller**, **Pilceni**skie
czeskie stołowe, **Rawskie** stołowe, **Warszawskie** lagrowe, jak również **Por-
ter** Angielski, po cenach jak najumiarkowanych przy zapewnieniu najściślejszej
punktualności. Na prowincję wysłane butelki z piwem w skrzyniach przegrza-
nych po 50 sztuk, które to opakowanie jest bardzo wygodne, nie wymaga bowiem
wcale nacya słomy. Wszystkie wprowadzane piwa posiadają także w oryginalnych
beczkach na składzie. Za ekspedycją nie się nie dolicza. Tu w miejscu biorącym od
jednego rubla, odsyłam do domów bezpłatnie. Za skrzynkę dolicza się rs. 2 k. 50,
a za butelkę 5 k.p. jako zastaw. Aby uniknąć fałszowania piw moich, wszelkiehor-
ki są na spodzie firmą moją zaopatrzone, na co upraszam uwagę zwrócić.
(1-3) — 3623 —

Friedr. Dieckmann.

KIPER

z Niemiec, opatrzone dobrymi świadectwami,
poszukuje miejsca przy Handlu Win pod ko-
rzystnymi warunkami. Interesowani zechcą
swoją adres zostawić w Red. Kur. Warsz. pod
lit. W. 12. — 3676 — (1-3)

Pą do sprzedania przy ulicy Hożej pod
Nrem 1683, rowy 9,

WOZY

parokonne i pojedyncze, za cenę bardzo przy-
stępną. — 3526 — (2-3)

WYPRZEDAŻ

towarów Galanteryjnych wyort-
owanych,

która z dniem 1 Kwietnia r. b. się rozpę-
cznie, i aż do zupełnego onych uprzętnie-
nia, to jest do dnia 1 Lipca trwać bę-
dzie.

N. S. Brüner i Komp.

(9-12) — 2549 —

PLAC

obejmujący 45,500 łokci kw.

tuż za rogatkami Powązkowskiemi w bardzo
dogodnem położeniu, frontem do dwóch ulic
przytykający, na pomieszczenie zakładów fi-
brycznych i przemysłowych służących mogący,
jest do sprzedania pod przystępnymi warun-
kami. Bliższą wiadomość powziąć można na
ulicy Bełdarskiej w domu pod Nrem 17, po-
między godziną 12tą a 2gą codziennie. Stróż
wskaze. — 3664 — (1-3)

PARYZKIE PAPIEROWE FORMY ORAZ MODELE ZWANE ZEFIRY.

wykwintnego gustu i praktyczności, nadchodzą ciagle, dopasowują się do figury, lub kraja z miary, na obstatunek; podług wzorów wybranych. Obok tego, udzielają się wszelkie objaśnienia, dotyczące się mody. Żądającym mogą być wykładane zasady kroju metodą, wielce ułatwiającą, przez osobę która dla zupełnego wykształcenia pobierała tę lankę w Warszawie, Wiedniu i Paryżu.

Ponieważ dom ten nie jest żadną pracownią ale domem prywatnym, sądzę, że dla wielu osób chcących posiadać gruntowną naukę kroju dla własnej potrzeby, przedstawia się warunki pożądane! Każda ucząca się osoba, może przynieść swą własną robotę, którą wykona podług najświetniejszego żurnalu, dla przekonania się o swoim wydoskonaleniu. Cena za naukę rubli srebrem piętnaście.

Nadmienia się, że kilka dam, które przez pomyłkę kupowały formy w Magazynie od frontu będącym, zgłaszały się, do zakładu form Paryzkich, o poprawienie i ulepszenie tychże, dla uniknięcia drażliwych omyłek, osłabiających renomę form, na które p. Sophie Auguste otrzymała w Paryżu Patent uznania i wynalazku donosi się: że jedyny komis na Rosję i Polskę ma dom prywatny na ulicy Niecałej Nr 6, w dziedzińcu na prawo.

—3672—

(1-6)

Patent, Konsens i Paszport,

służące Akuszerce Barbarze Teichenberg zaginęły, dnia 22 Kwietnia na Banhofie Warszawsko-Wiedeńskim. Uprasza się Łaskawego Znalazcę o zwrot takowych poszkodowanij, zamieszkałej przy ulicy Nowolipie Nr 1.

—3625— (1-1)

W dobrach Sielun,

o mil 12 od Warszawy, na trakcie Łomżyńskim, jest do sprzedania, z powodu zwinieć gospodarstwa: Krów młodych 40; Owiec poprawnych macior 300, skopów 400. Wiadomość na miejscu u Ekspedytora Poczty.

—3485— (2-3)

Jezyka Niemieckiego

udzielać w konwersacji, z wykładem według najnowszej metody, gwarantując za korzyści w nauce, po 90 lekcjach. Platen A. v. Reussner, Nauczyciel. Ulica 5 to Krzyżka Nr 17, mieszkania 10; w domu obecnym codzień do 10 godziny rano. —3105— (4 6)

Ważna wiadomość!

Garnitur mahoniowy, oraz garnitur drugi, całkiem kryte drzewo, składający się po 6 krzesel, 2 fotele, kanapa i stół, za cenę bardzo przystępną; można kupić przy ulicy Brackiej Nr 13, u Tapicera. —3543— (2-3)

Do sprzedania

PARA KONI
karacian., zdrowych i ładnych. Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy, u stangreta Antoniego. —3640— (2-3)

KILKU UCZNIÓW,

z ukończonych 3-ch lub 4-ch klas, potrzeba zaraz do drukarni. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 6, w drukarni. —3618— (2-3)

WÓZEK

elegancki o 3-ch kółkach, dla słabej osoby, jest do sprzedania na placu Tłomackim Nr 9 nowy, dom Bernsteina, Nr 2 mieszkania, stróż wskaże. —3572— (2 3)

Skrzypce prawdziwe STRADUARI,

z nadzwyczaj pięknym tonem, są do sprzedania. Bliższa wiadomość w Księgarni S. H. Merzbacha, ulica Miodowa Nr 14. —3552— (2-3)

Ktoby z pań Mularzy lub składników potrzebował znaczniejszej partii

trzciny

zdatnej na sufit, raczy się zgłosić na ulicę Mazowiecką Nr 11, mieszkania Nr 1. —3661— (1-1)

Do sprzedania za przystępną cenę

BILLARD

jesionowy z wszelkimi przyborami, w kantorze fabryki obić papierowych przy ulicy Złotej Nr 9. —3560— (2-3)

LOKOMOBILA,

o sile 10 koni fabryki Pruskiej jest do sprzedania, za umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 49 u Włoskiego. —3397— (3-3)

SZYNNIARZ

od lat kilkunastu egzystujący, przy rogu ulicy Wspólnej i Kruczej na Nowym targu, jest do wynajęcia od 5-go Jana r. b. Wiadomość u właścicieli domu. —3650— (1-3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).

Do sprzedania GARNITUR MEBLI

orzechowych, świeżego fasonu, rypsem kryty, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzesel, stołu przed kanapą, oraz lustro, szesław i różne domowe meble. Ulica Sienna Nr 2 nowy od Marszałkowskiej, w podwórzu, w prawej oficynie na dole. (1-3) —3692—

Do sprzedania dwa Garnitury Mebli

zagranicznych, włosom wystanych, obitych jedwabnym adamaszkiem, portjery także adamaszkowe, dwa stoły, stół do kart, dwa lustra, dwa obrazy. Wiadomość, ulica 5-to-Jana Nr 16 u stróża od godziny 11 rano do 4 po południu. —3584— (2-3)



FORTEPIAN,

mahoniowy, w dobrym stanie, zdalny do nauki dzieci. Ulica Złota Nr 1520/7. —3576— (2-2)



PIANINO

palisandrowe paryzkie Plajela, oraz Fortepian palisandrowy Krala i Sejdlera, o 7-miu oktawach, są do wynajęcia lub do sprzedania. Ulica Elekoralna Nr 43 nowy, mieszkania 6. —3688— (1-1)

Ktoby z posiadających kapitał około 10,000 rs.

chciał bezpiecznie takowy ulokować, może do stać obok dobrego procentu, mieszkanie bardzo ładne, ogród duży i inne dogodności na wsi parę wiorst od stacji K. Z. W. W. położonej. O bliższych warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Twardej Nr 9 nowy, 3-ci dom za ulicą Marjańską, w mieszkaniu po prawej stronie, wchodząc do sieni na dole. —3662— (1 2)

KAPITAŁ rs. 3,000,

jest do wypózyczenia na pierwszy numer hipoteki w Warszawie. Wiadomość u Szawcara Giełdy Bankowej. —3668— (1-3)

Przy ulicy Bednarskiej Nr 2690b, w trzecim domu od Krakow.-Przedmieścia są do wynajęcia

Różne Lokale,

składające się z 2-ch, 4-ch, 5-ciu i 6-ciu Pokoi z Kuchniami, Przedpokojami i wszelkimi wygodami. Miejscowy Stróż wskaże; Właściciel zaś będzie na miejscu od godziny 11-tej do 1-ej, i po południu od godz. 3-ej do 5-tej. (3-3) —3431—

W domu pod Nr 795 nowy 5, przy ulicy Elekoralnej, naprzeciw Banku Polskiego, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

MIESZKANIE,

składające się z Salonu z balkonem o 4 oknach, 7 pokoi, i kuchni angielskiej na 1-em piętrze. Wiadomość w kantorze W-go M. Bersohna. —3472— (3-3)

W PAŁACYKU WILLI

z pięknymi ogrodami i zabudowaniem gospodarskim przy ulicy Kruczej Nr 5, jest LOKAL parterowy obszerny, świeżo odrestaurowany z ogrodem odosobnionym, stajnią i wozownią do wynajęcia, lub powyższy Pałacyk do sprzedania. Wiadomość na miejscu. —3511— (2-3)

Jest do wynajęcia każdego czasu

Letnie Mieszkanie

we wsi Rakowiec, dwie wiorsty od Rogatki Jerozolimskiej — złożone z trzech Pokoi i Kuchni w ogrodzie. Wiadomość przy placu Grzybowskim Nr 1103, w Kantorze Loterii Margulesa, lub też na miejscu. —3635— (2-3)

Do wynajęcia od 1-go Maja do 1-go lub 15-go Sierpnia r. b.

LOKAL

dobrze umeblowany, frontowy, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 23, pierwsze piętro, składa się z salonu, 6 pokoi i przedpokoju z kuchnią i przynależnościami. Wiadomość o warunkach przy ulicy Erywańskiej Nr 4, mieszkania 6. —3075— (5-6)

LOKAL

na parterze od frontu, składający się z czterech pokoi, przedpokoju, kuchni, z których sala o trzech oknach, wygodki, spiżarni, drwalni i piwnicy, przy ulicy Wilczej pod Nrem 20 od 5-go Jana, za rs. 325 rocznie. —3537— (3-3)

Są do sprzedania

Meble i rzeczy kuchenne.

Tamże jest

MIESZKANIE

do wynajęcia od 1 Czerwca, ulica Nowolipki Nr 34. Widzieć można od 10 rano do 12.

Do wynajęcia od 1 Maja 1875 r.

rozmaite letnie mieszkania,

w bardzo ładnym miejscu, gdzie jest świeże powietrze i piękny duży Ogród, róg Kruczej, Mokotowskiej i Pięknaj Nr 1757, nowy 5. Wiadomość u Rządcy lub Właściciela domu. —3553— (2-3)

Od 1-go Lipca 1873 r., jest do odnajęcia Okno z lozalem i Szafami potrzebne mi, na Magazyna Strojów Damskich dla osoby w tym fachu zupełnie udatnionej przy spólniej pracowni Sukien Damskich. Bliższa wiadomość i umowa, nastąpić może przy ulicy 5-to-Kruczej, Nr 13/134, w mieszkaniu Nr 1-szy. W tem miejscu, są do sprzedania dwie Szafy do Magazynu na Stroje Damskie. —3682— (1-2)

DWA MIESZKANIA

na parterze, po jednym pokoju, przedpokoju i kuchni, są do wynajęcia przy ulicy Szczygłej, pod Nrem 6, od 1-go Lipca. —3548— (2-3)

Do wynajęcia zaraz

Mieszkanie kawalerskie

3 pokoje z przedpokojem, na 2 piętrze od frontu za rs. 270 rocznie, Nowy-Swiat Nr 48. Może być dodany pokój dla służby. Wiadomość u Właściciela w godz. od 2-ej do 6-tej. —3568— (2-3)

W majątku Zółwin o pół godziny od przystanku kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, Brwinów, jest do wynajęcia LETNIE MIESZKANIE w ogrodzie, złożone z 8mu pokojem, lub dwa mniejsze, po cztery z donajciem koni lub bez tychże. Bliższa wiadomość na miejscu lub na Lesznie Nr 2, drugie piętro od frontu do godziny 12 ej z rana. —3588— (3-5)

Dwie wiorsty za rogatkami, jest do wynajęcia

Mieszkanie le nie,

składające się z jednego lub dwóch pokoi. Wiadomość u rządcy domu, ulica Bielańska, Nr 16. —3657— (1 1)

Jest do wynajęcia

MIESZKANIE,

złożone z 2-ch pokoiów, z meblami, fortepianem kuchnią i komórką na drzewo, z oknami od frontu. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej, Nr domu 21, mieszkania 11. —3663— (1-3)

Dwa pokoje i przedpokój umeblowane,

na parterze do najęcia od 1-go Czerwca na dwa lub trzy miesiące. Może być dodany ogródek z altanką. W adomość u właścicieli domu, ulica Chmielna Nr 2 nowy. —3674— (1-3)

Po pół kopiejki od łockia,

przyjmuje się obrębianie falbanek i zszywanie brytów, pikowanie zaś waty stosownie do umowy, oraz wszelkiego rodzaju bieliznę: Od koszul dzieciennych po kop. 15 „ damskich „ 25 i wyżej. „ męzkich „ 30 Ulica Krakowskie Przedmieście obok Szpitala 5-go Rocha Nr domu 22, mieszkania 6. —3674— (1-3)

Potrzebny jest

SKLEP,

od 1 Lipca r. b., przytem Pokój w stronie ulicy 5-to-Kruczej lub Nalewek. Adres uprasza się zostawić w Red. Kur. Warszaw, pod lit. B. N. —3637— (2-3)

We Czwartek, dnia 24 kwietnia zgubiony został KOŁNIERZ damski sobolowy w prześcieru z kościoła 5-go Jana, ulicą Senatorską, Niecałą, przez Saski Ogród i Czytają na Nowy-Swiat. W nareu zgubioną została Książka do Nabożeństwa przechodząc od kościoła 5-go Krzyża na Nowy-Swiat. Łaskawy znalazca raczy te rzeczy oddać na ulicę Nowy-Swiat, do domu Nr 29, mieszkania Nr 2, za co otrzyma sowitą nagrodę. —3674— (1-1)

Dnia 26 Kwietnia, o godzinie 10 rano, przechodząc ulicą Ogrodową, Żelazną, Nowolipie, Smoczą do Pawiej, została zgubiona

Obrączka złota

z literami Z. W. i napisem: d. 2 Lutego 1869 r. Boże błogosław nam. Łaskawy znalazca, raczy oddać pod Nr 35/2343 ulicy iawiej, za nagrodą rs. 3, do Właściciela domu. —3637— (1 1)

Дозволено Цензурою,